Nr. 153. Sobota, 9 Lipca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . **12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . **6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2** *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . **16** *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . **8** *K* — *h*
miesięcznie . . . . . **2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni. (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1** *K* **50** *h*
miesięczni . . — *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . **8** *K*
półrocznie . . . . **4** *K*
ćwierćrocznie . . . **2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu nadało wicedyrektorowi urzędu pocztowego w Krakowie, Wilhelmowi Gawackiemu, posadę starszego zarządcy pocztowego w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lipca.

Po odroczeniu parlamentu.

Z Wiednia donoszą: Przewodniczący komisyi ubezpieczenia społecznego p. Buzek był wczoraj z obu wiceprezydentami komisyi u P. Prezesa gabinetu barona Bienertha, by go uwiadomić, że komisya chce pomimo odroczenia parlamentu dalej pracować i w jak najkrótszym czasie dojść do realnych wyników.

P. Prezydent Ministrów oświadczył, że Rząd gotów jest w każdej chwili prace komisyi poprzeć.

Komisya ubezpieczenia chce bądźto w plenum, bądźto w subkomitecie prowadzić obrady przez cały lipiec.

Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu nieustającej komisyi ubezpieczenia społecznego obradowano nad §§ 50—52 przedłożenia rządowego, które przyjęto w brzmieniu przez Rząd proponowanem z małemi poprawkami. §§ 53 i 54 przyjęto także w brzmieniu przedłożenia rządowego z tą zmianą, że Związek Kas chorych może być rozwiązany tylko po poprzedniem bezskutecznem ostrzeżeniu ze strony władzy nadzorczej.

Wczoraj omawiano również sprawę utworzenia osobnych Kas chorych dla rolnictwa. Sprawa ta jednakże rozpatrywana będzie dopiero przy następnych paragrafach.

Dziś zebrał się subkomitet o godzinie 10 rano na dalsze obrady.

*

Związek chrześciańsko-społeczny Izby posłów przyjął wczoraj po kilkugodzinnych naradach rezolucyę o sytuacyi politycznej, w której potępia obstrukcyę słoweńską jako całkiem nieuzasadnioną. Zarazem ubolewa rezolucya z powodu przedwczesnego odroczenia parlamentu, ponieważ usunięcie obstrukcyi nie było niemożliwe. Związek wyraża nadzieję, że Rząd o silnej ręce stworzy warunki normalnej pracy parlamentu w jesieni i oświadcza, iż przyszłe swe zachowanie uczyni zawisłem od rozwoju stosunków.

Dalej postanowiono wystosować enuncyacyę do wyborców, w której po potępieniu obstrukcyi będzie wykazane, że obecny parlament. mimo sporów narodowościowych. przecie wiele ważnych spraw załatwił. Enuncyacya wywodzi wkońcu, że w sprawie narodowej potępić należy wszelki radykalizm, należy ugodowo i pokojowo pojednać narody dla skojarzenia ich we wspólnej pracy ekonomicznej. Partya jest świadoma obowiązku ciążącego na niej, jako na partyi niemieckiej i zawsze temu obowiązkowi wierną pozostanie.

*

Związek narodowo-niemiecki uchwalił wczoraj enuncyacyę, która między innemi wywodzi: Rada państwa uchwaliła wprawdzie kilka małych ustaw i budżet, jednakże nie mogła rozwiązać żadnej większej kwestyi, stojącej na porządku obrad. Z powodu sporów narodowościowych cierpią nietylko Niemcy i Czesi, lecz także całe Państwo. Niemcy są zawsze gotowi do zgody, która odpowiada ich interesom i honorowi. natomiast Czesi starają się zawsze zgodę udaremnić. Póki najznaczniejszy szczep słowiański waha się dać Niemcom i Państwu austryackiemu, czego ci zrzec się nie mogą. póty skuteczna praca w parlamencie będzie niemożliwa. Dlatego to większość chętna do pracy natrafiała na każdym kroku na trudności. Nie zostały one usunięte mimo. iż przestarzały regulamin zastąpiono innym. nielegalnie stworzonym. Najlepszy zresztą regulamin nic nie pomoże, jeśli niema woli do wspólnej pracy.

Następnie enuncyacya wskazuje na deficyt 53-milionowy. który faktycznie będzie jeszcze większy. skoro tylko zbiorą się Delegacye. Wobec tego potrzeba oszczędności. W tym względzie stronnictwa niemieckie nie doznają poparcia ze strony stronnictw słowiańskich i socyalistów, którzy chcą odgrywać rolę popularną. wszystkiego żądając. a niczego nie uchwalając. Wobec tego należy zwrócić uwagę, że w przyszłości trzeba będzie oszczędzać i niektóre wydatki wstrzymać. o ile dla Państwa nie otworzą się nowe źródła dochodów. Odpowiedzialność za udaremnienie nowych dochodów spada na socyalistów. którzy przez długie dyskusye nie dopuścili do uchwał. a także wstrzymali uchwalenie ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy. W ostatnim czasie konstrukcya stronnictw większości rozluźniła się, ponieważ Polacy nie chcąc czekać na nowe dochodzenia, domagali się natychmiastowego wykonania dróg wodnych. Związek niemiecko-narodowy także w przyszłości. nawet na wypadek, gdyby miały nastąpić trudności polityczne przy rozstrzyganiu tej kwestyi, kierować się będzie wyłącznie względami ekonomicznymi.

Następnie Związek niem. nar. potępia obstrukcyę słoweńską i oświadcza, że nie dopuści, by obstrukcyę miano usunąć przez udzielenie jakichkolwiek koncesyj.

Zadaniem naszem jest — brzmi komunikat — zapewnić narodowi niemieckiemu kierownictwo w tem Państwie i z całą stanowczością bronić narodowych, oraz ekonomicznych interesów narodu niemieckiego. Jest co prawda rzeczą wątpliwą, czy w jesieni nastąpi polepszenie stosunków. — Izba posłów, wybrana po raz pierwszy na podstawie powszechnego prawa głosowania, nie

72)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Dorze wydało się to tak potwornem, co Iwona mówiła, tak przesadnie potwornem, że aż prawie komicznem.

Roześmiała się z przymusem.

— Co ty dziś wyplatasz, Iwono?.... Widocznie przechadzka w parku, gruchania Jagusi, a zwłaszcza pełnia księżyca tak cię rozstroiły.... Nie możesz mnie nienawidzieć, ani mi zazdrościć, bo wiem, że mnie kochasz, — równie jak ja ciebie....

Spokojne, a serdeczne słowa Dory podziałały na Iwonę uspokajająco. Wstrząsnęła się, jakby zmorę strząsała z siebie i znów przysiadła na ziemi.

— O, tak! — mówiła z cicha, lekko obejmując jej kibić. Kocham cię nad wyraz, oddałabym życie swoje dla ciebie, ale czasem tak mi jest gorżko.... tak gorżko....

Ukryła twarz w dłonie i zaczęła szlochać.

A Dora rozczuliła się już wtedy zupełnie. Przysiadła przy niej i objęła ją ramieniem.

— Moja droga, najukochańsza Iwono, uspokój się! — prosiła — nie płacz. Kto może wiedzieć, co komu przeznaczono? Pamiętasz „Życie człowieka“? Byli bogaci, wydawali bale dla tego głupiego, maryonetkowego świata, byli uwielbiani, — a potem co?

— Mieli jednak choć chwilę szczęścia.... — wyjąkała wśród łkań Iwona.

— A któż ci powiedział, że ty jej mieć nie będziesz?.... Wiesz? Jakeś tak stała przedemną w księżycowej poświacie, cała biała, a z twarzą płomienistą, z oczami, z których padały iskry, z tem słowem gwałtownem na ustach, — byłaś przerażająco piękna!....

Iwona przestała płakać i podniosła głowę.

— Prawdę mówisz, Doro? — spytała.

— Najszczerszą prawdę.... Byłaś wspaniała. Wobec ciebie, twojej siły, ja wydawałam się sobie.... czułam się taką małą, drobną, nic nie znaczącą osóbką, — bez żadnej indywidualności. Ot, zwykłe cacko, filigran porcelanowy....

— Ale z sewrskiej porcelany.... — wtrąciła już niemal uśmiechnięta Iwona. I znów nagle zaczęła ściskać i całować Dorę.

— Zapomnij o tem, com ci naplotła — mówiła wśród uścisków — po prostu czasem szalona jestem.... Gra we mnie krew gorąca, francuska, — do porywów skłonna. Zapomnij o tem!...

— Już nie pamiętam — odrzekła szczerze Dora. — Przecież dałyśmy sobie słowo, że będziemy z sobą zupełnie otwarcie, będziemy sobie mówiły wszystko, co nam na myśl przyjdzie.... A wiesz. o czem ja teraz myślę?...

— Nie wiem.

— Zygmunt zapowiedział swój przyjazd.

— Twój brat?

— Tak. Zdał podobno egzaminy doktorskie i chce przyjechać.... Nie wiem dlaczego, ale się tego przyjazdu czegoś boję....

— Boisz się? na prawdę?

— Bo wiesz.... on jakiś taki był dziwny, gdym go ostatni raz widziała....

— Przyznam ci się szczerze, że sądząc z tego, coś ty o nim mówiła, zupełnie inaczej wyobrażałam go sobie. Może właśnie dlatego wydał mi się niesympatyczny, chociaż jest bardzo, bardzo przystojny....

— O, on jak chce, to potrafi być sympatyczny. Ale powiadam ci zaszła w nim dziwna zmiana. Byłam z nim, jak dawniej, otwarta, wypowiadałam zdania, z któremi on dawniej zupełnie się zgadzał. I teraz nie przeczył, ale czułam, że w nim nie budzą oddźwięku.... że nawet w cichości ducha nie zgadza się z niemi. A gdym mu opowiedziała naszą eskapadę do teatru....

— Mówiłaś mu o tem? — oburzyła się Iwona. — I po co? Jeszcze gotów mamie powtórzyć!...

— A, nie. Dał mi słowo, że nie powie. A jemu wierzyć można. Jednak to mu się widocznie nie podobało, jak również i to, że czytałam „Dzieje grzechu....“ Nieprawdaż, że to dziwne?... On. człowiek postępowy. wyzwolony, syn takiego ojca, a w dodatku doktor medycyny!

Iwona słuchała teraz z roztargnieniem. widocznie myśląc o czem innem. I nagle spytała:

— *A propos* twego ojca.... Piękna Lunia już zupełnie do ciebie się nie zgłasza?...

— A jakże może?... Przecież wie, że tu list do rąk moichby nie doszedł. Przecież mama i tak przysłaną mi jej fotografię skonfiskowała.... Na szczęście mam drugą, którą mi dała jeszcze przedtem. Śliczna jest ta Lunia! Ogromnie ją lubię. Taka miła... tyle ma słodyczy w uśmiechu i spojrzeniu!...

— Napisałabyś do niej, gdybym cię o to prosiła?

— A dlaczegożby nie? Owszem, z przyjemnością.... Tylko nie wiem, jak list zacząć: Kochana pani.... droga pani, — czy jak?

— Jak zechcesz. Ale napiszesz?

— Napiszę.... Lecz co?

Iwona wstała i zaczęła chodzić po pokoju.

— Przedewszystkiem powiedz mi raz jeszcze, tak szczerze, z ręką na sercu, że gdy tak stałam w świetle księżyca i mówiłam z zapałem, czy byłam rzeczywiście, jak się wyraziłaś, przerażająco piękna.

— Przysięgam ci, że mówiłam prawdę...

— Jeżeli tak jest rzeczywiście, to możebym była ocalona. Widzisz, Dorciu, ja takiego życia, jak obecne, długo nie zniosę. Ty prędzej, czy później, a raczej prędzej, niż później, wyjdziesz zamąż....

— Zamąż? Co ci się śni?...

— Wyjdziesz.... I wiem już za kogo....

Dora porwała się z miejsca i chwyciła Iwonę za obie ręce:

— Za kogo, myślisz, za kogo?

Panna Leroy spojrzała na nią wzrokiem, w którym była błyskawica.

— Powiem ci do uszka, na dobranoc...— odrzekła, siląc się na uśmiech. — A teraz słuchaj: Otóż wtedy, co ja pocznę z sobą?... Iść w świat, na nauczycielkę, na stróżkę moralności podlotków, cha! cha!... i oświecicielkę ich ptasich mózgów! Na to się już nie zdobędę. Otóż od pewnego czasu kiełkuje we mnie myśl, którą twoja uwaga rozbudziła. Jestem i będę brzydka na świecie. przy blasku światła dziennego, w zwykłej sukni.... Ale tak, w sztucznem świetle kinkietów, na scenie, w stroju lady Mackbeth, albo Desdemony, albo w nastrojowych sztukach, gdzie więcej idzie o wyraz, niż o piękność rysów, z gestem tragicznym, ze słowem ognistem,— na scenie?... co?

Pozowała się, a Dora, stojąc przed nią, była pełna zachwytu.

— Ależ tak! — powtarzała — tak! Będziesz cudowna, wspaniała, oklaskiwana, wielbiona!...

Twarz Iwony promieniała istotnie. W mrokach oczy jej świeciły się, jak kocie....

— Wielbiona...— powtórzyła szeptem. — To byłaby pełnia życia.... pełnia rozkoszy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

spełniła oczekiwań i żądań narodu w żadnym kierunku i nie zyskała ani powagi, ani wpływu. Co w takich warunkach można było w interesie narodu zrobić, to Związek nar. niem. uczynił i dlatego ze spokojem może oczekiwać bliskiej przyszłości, w której naród może będzie musiał rozstrzygać o nowym składzie parlamentu.

*

Slovenski Klub urządził d. 6 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem p. dr. Sustersicza.

Przedewszystkiem przyjął klub do swego grona nowowybranego posła dr. Vestovseka.

Reprezentantom klubu w komisyi budżetowej wyrażono uznanie za zajęte tam stanowisko.

Następnie klub omawiał położenie wytworzone skutkiem odroczenia parlamentu i uchwalił dyspozycye na okres bezparlamentarny. Członkom klubu zalecono, by zwoływali jak najwięcej zgromadzeń wyborców. Cykl tych zgromadzeń zagai p. Koroszec, który w najbliższą niedzielę zda wyborcom swoim w Lublanie sprawę ze swej działalności. Tegoż dnia przed południem stanie, również w Lublanie, wobec wyborców swych p. Hribar.

*

Prezydent Izby posłów dr. Pattai odbył d. 6 b. m. po południu dłuższą konferencyę z P. Prezydentem Ministrów bar. Bienerthem.

W konferencyi tej roztrząsano przedewszystkiem sprawę sesyi jesiennej, która rozpocznie się prawdopodobnie z końcem października. Dr. Pattai zaznaczył, że w sesyi tej ubezpieczony zostać musi regulamin, co najmniej przez przedłużenie prowizoryum, bez czego o jakiejkolwiek prawidłowej pracy parlamentu nie może być mowy. Prowizoryum to, wywodził dr. Pattai, nie jest wprawdzie ideałem, usunęło jednakowoż wiele rzeczy złych, a przedewszystkiem tę niedorzeczną praktykę, że wystarczało *veto* 20 posłów dla obalenia uchwał większości. Program prac w sesyi jesiennej pozostanie zapewne ten sam, co w letniej. Nowy wybór Delegacyj nie odbędzie się, w myśl bowiem ustawy wybrana Delegacya nie straciła swych mandatów.

Stan rzeczy co do Delegacyj przedstawia się wedle autentycznych informacyj następująco: Delegacye zebrać się mogą z początkiem listopada dla uchwalenia wspólnego budżetu pro 1910. Delegatów dla tej sesyi wybrała Rada państwa w lipcu r. z. tuż przed końcem letniej sesyi 1909. Skutkiem przesilenia na Węgrzech sesya dla uchwalenia wspólnego budżetu na r. 1910, dotąd odbyć się nie mogła. Owóż w kołach posłów i członków Izby panów oświadczają, że mandaty delegatów wybranych w lipcu 1909 nie wygasły. Wedle § 10 ust. z 21 grudnia 1867 Dz. u. p. nr. 146, traktującego o sprawach wspólnych, wybór delegatów należy odnawiać corocznie. Po myśli § 11 Delegacye zwoływane być mają corocznie. Owóż wybrane w r. z. Delegacye miały za zadanie załatwić budżet pro 1910. Ponieważ nie zwołano ich w tym celu i ponieważ rok budżetowy 1910 jeszcze się nie skończył, mogą więc zebrać się także w jesieni 1910 r. dla uchwalenia budżetu pro 1910. Dla obrad nad budżetem pro 1911, które odbyć się mają także w jesieni 1910, wybrane Delegacye nie byłyby już kompetentne. Dla uchwalenia więc budżetu wspólnego na r. 1911 musiałaby odbyć się nowa sesya Delegacyj i musianoby dla niej wybrać nowych delegatów.

*

Jak wiadomo, P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył, że nie może zgodzić się na przedłożenie komisyi drożyźnianej w sprawie rezerwowego funduszu opieki mieszkaniowej, a to głównie z tej przyczyny, ponieważ Rządowi nie sposób zobowiązywać się do wydatku na ten cel 6 mil. koron rocznie przez lat 10.

Owóż członkom komisyi drożyźnianej rozdano dnia 6 b. m. tekst zmian, jakie proponuje Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem skarbu. Oto najważniejsze z owych zmian:

§ 1 przedłożenia komisyi określił jako „drobne“ takie mieszkania, które nie obejmują więcej nad dwa pokoje i kuchnię. Natomiast § 1 przedłożenia rządowego nie daje żadnej definicyi „drobnych mieszkań“, lecz postanawia: „Celem poprawienia stosunków mieszkaniowych niezamożnej ludności utworzony zostaje ku szczególnemu uwzględnieniu drobnych mieszkań fundusz opieki mieszkaniowej, zawiadowany przez Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu.“

§ 3 przedłożenia komisyi orzeka, że Państwo poczynając od 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1919, ma przyczyniać się rocznie do funduszu opieki mieszkaniowej sumą 6 milionów koron, o które postarać się winno w drodze operacyj kredytowych. Natomiast § 3 przedłożenia rządowego opiewa: Funduszowi opieki mieszkaniowej przekazuje się następujące sumy: 1,000.000 koron w roku 1910; po 1,500.000 koron w latach 1911 i 1912; po 2,500.000 koron w latach 1913—1916; po 3,500.000 koron w latach 1917 i 1918; wreszcie 4 miliony koron w r. 1919. Te sumy wstawić należy w odnośne budżety; wypłacane zaś będą funduszowi w ratach miesięcznych z góry.

Projekt rządowy określa w dalszym ciągu swych postanowień, że jako „drobne“ uchodzić może tylko mieszkanie o obszarze nie większym nad 70 mtr. kwadr.

*

Odroczona świeżo sesya jest odcinkiem sesyi rozpoczętej dnia 24 lutego. Pierwsza część jej trwała do d. 18 marca, poczem aż do 14 kwietnia ciągnęły się ferye wielkanocne. W ciągu całej tej sesyi odbyła Izba posłów 44 posiedzeń. Na pierwszem pomnożono liczbę Wiceprezydentów Izby, których obecnie jest siedmiu. Wybrano dwu nowych: p. Romańczuka i p. Conciego. Z regestru prac dokonanych w tej sesyi przez Izbę, a wyliczonych przez nas już wczoraj, jedna zwłaszcza zasługuje na osobną wzmiankę. Dnia 8 marca przedłożył Rząd projekt ustawy o pożyczce, upoważniającej go do puszczenia w obieg rent w wysokości 182 milionów.

Po świętach wielkanocnych Izba obradowała dalej nad owem przedłożeniem, które przyjęto w pierwszem czytaniu dnia 16 kwietnia. W komisyi budżetowej podwyższono następnie wysokość zaciągnąć się mającej pożyczki z 182 na 220 milionów, przyczem Rząd zgodził się na podniesione przez Koło polskie żądanie cofnięcia poczynionych w budżecie skreśleń.

Kongres słowiański w Sofii.

Z Sofii donoszą: Wczoraj przed południem uroczyście otwarto w teatrze narodowym kongres słowiański. Parter, loże, galerye były przepełnione. Scenę udekorowano emblematami różnych narodów słowiańskich.

Chór odśpiewał kantatę: *Hej Slovane*, poczem p. dr. Kramarz zagaił kongres przemową powitalną, wygłoszoną częściowo po czesku, bułgarsku i rossyjsku. — Mowca wskazał, że każde naruszenie postanowionych w Pradze zasad na obecnym kongresie kompromitowałoby postęp idei słowiańskiej. O słowiaństwie można tylko wtedy mówić, póki panuje zupełna wolność, równość i braterstwo wśród Słowian.

Mimo, iż żyjemy w trudnych czasach — wywodził dr. Kramarz dalej — to musimy przyjęte w Pradze zasady uważać jako jedyny środek załogodzenia rywalizalizacyi Słowian i nienawiści. dzielącej ich od wieków.

Mowca wyraził głębokie ubolewanie z powodu usunięcia się Polaków od udziału w Zjeździe. Polacy mogli być pewni, że znajdą wśród delegatów pełną sympatyę dla swych słusznych żalów, albowiem zasada neoslawistów opiewa: „Ten nie jest Słowianinem, który uciska Słowian“. Na całej linii konfliktów słowiańskich żądamy pokoju i wolności dla każdej słowiańskiej grupy narodowej.

Mowca wspomniał następnie o trudnościach, z jakiemi miała do czynienia w swych pracach komisya polsko - rossyjska i rzekł: Obowiązkiem komitetu wykonawczego będzie trwać przy tem, by komisya owa znów podjęła prace.

Następny kongres — mówił dr. Kramarz — połączy wszystkich Słowian i nie powinniśmy obawiać się ani szyderstw wrogów, ani rozczarowania. Zasadą neoslawizmu jest prowadzić jedyną mądrą politykę i stworzyć solidarność wśród Słowian.

Dr. Kramarz wyraził wkońcu życzenie, by kongres obecny był wielkim krokiem naprzód do zbliżenia się Słowian i by Słowianie porzucili metodę hakatystyczną i nie chcieli się wzajem uciskać. Mowca głęboko przekonany jest o przesławnej przyszłości słowiaństwa, które ma spełnić wielką misyę na świecie.

Stosownie do propozycyi dr. Kramarza wybrano prezydentem Bobczewa, Bobczew zaś zaproponował na honorowego prezydenta dr. Kramarza. Obie propozycye przyjęto wśród oklasków.

Bobczew powitał zebranych delegatów w imię jedności kulturalnej Słowian. Mowę jego żywo oklaskiwano.

Wiceprezydentami zostali wybrani: dr. Grosz (Czech), Guczkow (Rossyanin), Stojanowic (Serb), Tresic Pavičic (Chorwat), Luckanow (Bułgar), sekretarzami Czerny i Hejret (Czesi), Wergun (Rossyanin), Złotawski (Bułgar) i Dylewicz (Czarnogórzec).

Milutyn zaproponował wysłanie telegramu do króla Ferdynanda.

Burmistrz Sofii powitał przybyłych imieniem miasta, a Guczkow imieniem delegatów rossyjskich.

Po przemówieniach Grosza (burmistrza Pragi), Wojańskiego (Słowaka), członkowie kongresu wyszli z teatru, przed

---

41)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

XVI.

(Ciąg dalszy).

Délémont zamilkł na chwilę, czując, że wszelka nawet możliwość kłamstwa mu się usuwa. Po raz pierwszy zadał sobie w duchu pytanie: „Czyżbym istotnie był spólnikiem zbrodni?“ I natychmiast odpowiedział: „To niepodobna!“ Ale zapytanie było postawione, zapytanie, które nim wstrząsnęło do głębi. Z całym wysiłkiem woli, odpowiedział:

— Uprzedzano mnie... Tak, najpierw jeden ksiądz... A potem także inspektor, ten Burier... Nie wierzyłem im...

Bernard rzucił dziennik, który mu palił ręce. Zaległo ciężkie milczenie, które ich do ostatka rozdzieliło. Odwrócili się od siebie, w obawie, aby ich oczy się nie spotkały.

Pierwszy Délémont zapanował nad sobą i przezwyciężył wzruszenie.

— Zresztą... — ozwał się — przesadzają. Sam zobaczysz, jak bardzo przesadzają!.. Zachowaj spokój, czekaj końca!...

Bernard powziął teraz postanowienie zbadać naocznie to wszystko, co opisywały dzienniki.

I niezwłocznie udał się tam, gdzie było siedlisko owych małych robotników. Przybył w chwili, gdy ich wypuszczano, w skutek ucieczki Gotta. Wzburzony tłum krążył w około budynków. Odzywały się okrzyki gniewu i oburzenia, grożono śmiercią winowajcom.

Bernard przystąpił bliżej. Urywane frazesy, jakie doszły jego uszu, poczęły go smagać, jak policzki.

— Délémont jest spólnikiem zbrodni! — wołano. — Bogacz a zdziera, zbój, bandyta! Będą go pewnie ścigać zarówno, jak tamtego, wraz z jego zastępcą, tym opasłym Soutrem... Łotry, niebezpieczniejsi od włóczęgów podmiejskich.

Reporterzy dziennikarscy snuli się wszędzie, rozpytując i robiąc notatki. Jeden z nich zauważył Bernarda i zbliżył się do niego:

— Przepraszam — rzekł — pan zapewne mieszka w tej dzielnicy. Może pan będzie tak uprzejmy podać mi szczegóły...

Bernard odwrócił się od niego, nie czekając końca zapytania.

Komisarz policyi, Burier, ksiądz Médal, agenci policyjni wchodzili i wychodzili zaaferowani, rozpytując i wydając rozkazy. Niebawem gromadka malców ukazała się na progu. Jak gdyby brzemię ich długich cierpień zaciężyło im jeszcze silniej w chwili wyzwolenia, wszyscy oni będący w wieku nieświadomości i wesela, przedstawiali żywy obraz przestrachu. cierpienia i nędzy. Niektórzy chromali, ciągnąc nogę za sobą, innych dusił kaszel, lub wstrząsał dreszcz gorączkowy, wszyscy szli powolnie, mizerni i wychudli, ledwie przyodziani w łachmany. Skupieni przy sobie, mieli wzrok utkwiony w ziemię, a jeśli na chwilę podnieśli wielkie swe, nieświadome oczy na tłumy zgromadzone, wnet odwracali je z przerażeniem. Widok ludzi, których znaczenie i władzę usiłował im wyjaśnić ksiądz Médal, nie równoważył się w ich umysłach z obawą przed nieobecnym już Gottem. Myśleli sobie w duchu: ci nas opuszczą, a tamten bezwątpienia powróci, znajdzie ich gdziebykolwiek się ukryli, ścigać ich będzie swoją zemstą, znęcać się nad ich rodzinami, pozostałemi w kraju i dosięgnie tysiącem rąk bezlitośnych „Camorry....“

Za ich ukazaniem się odezwały się oklaski, okrzyki. Podawano im łakocie, pomarańcze, odzienie. Podarki te przyjmowali oni bez uśmiechu, zachowując w twarzach wyraz ponury niewolnika i szli machinalnie za swymi przewodnikami krokiem równym, bezmyślnie, jak idzie trzoda, prowadzona na pastwisko, czy na rzeź. Tłum, przeciwnie, cieszył się, widząc ich na wolności i tylko Bernard stał zgnębiony, czując, że już nikt i nic uwolnić go nie zdoła od brzemienia wspomnień tej chwili i tego widoku. W tłumie niektórzy go poznawali i poczęstowali szyderczymi docinkami....

I Bernard uciekł, nie z powodu tych docinków, lecz aby już nie widzieć tych nieszczęsnych, małych ofiar, których obraz ścigać go miał już odtąd wszędzie, zatruwając jego młodzieńczą swobodę i źródła wszelkich radości życia.

XVII.

W przeddzień powrotu do szkoły, Walek zachorował. Objawiła się szkarlatyna. Pani Délémont wnet zaczęła mówić o szpitalu. Nie przez brak serca, lecz myśląc o swej córce, dla której obawiała się zaraźliwej choroby. Obawa ta przybierała w jej umyśle niezwykłe rozmiary. Do spotęgowania się jej przyczynił się jeszcze drobny wypadek.

Lekarz, powracając od chorege Walka, spotkał panią Délémont na schodach. wraz z Dorotką. Był to dobry, stary praktyk, przyjemny optymista, przywiązany do starych systemów, zawsze skory do wydrwiwania zasad nowej szkoły. Jakkolwiek w ciągu długiej swej praktyki, widział wielu swych pacyentów umierających, zdawał się wierzyć, że „z pomocą natury“ człowiek wyzdrowieć musi i z tego powodu dyagnozy jego były zawsze uspokajające, lekarstwa zaś składały się z mikstur na smaku doskonałych syropów.

Otóż doktor ujrzawszy Dorotkę, zatrzymał ją w przejściu, a ciągnąc pieszczotliwie za uszko, nie bacząc na to, że przed chwilą badał tą samą ręką chorego Walka, rzekł z uśmiechem:

— Cóż ty, mała, wkrótce pójdziesz także do łóżeczka; szkarlatynka cię nie minie....

Widząc zaś przerażoną twarz matki, dorzucił:

— Niech się droga pani nie przestrasza.... niema żadnego powodu! Szkarlatyna niebezpieczna jest tylko dla dorastających; jestto więc nawet wypadek pomyślny, gdy się ją przebywa w ósmym roku życia.

Przerażenie wprost osłupiło panią Délémont; w podnieconej wyobraźni snuć się poczęły straszliwe obrazy śmierci. Nieszczęśliwa kobieta przebywała już teraz takie męczarnie. jak gdyby obawy stały się już rzeczywistością. I to uczyniło ją nielitościwą:

— Trzeba tego chłopca wywieźć ztąd koniecznie! Ja go nie chcę mieć tutaj! Nie chcę za nic!... Boję się o Dorotkę....

Alicya opierała się temu stanowczo. Szpital przypominał jej żywo agonię biednego Beppa, w sali ogólnej, z której wynoszą trupy wśród rzężeń konających.... Zdawało się jej, że słyszy w kurytarzach ciężkie kroki lekarzy i służby szpitalnej i w żaden sposób nie chciała przystać na oddanie Walka obojętnej opiece miłosierdzia publicznego.

Délémont kwestyę rozstrzygnął:

— Szpital? Nie, to byłoby okrutne! A potem, — ten malec pielęgnowany w domu przez moje własne córki, w chwili, gdy mienią mnie ludożercą.... cha! cha! — to właśnie odpowiedź najlepsza! O tem wiedzieć będą i przekonają się, że nie jesteśmy tacy, za jakich nas chcą przedstawić!

I stawał się takim optymistą, jak doktor; wydrwiwał obawy matki:

— Ba, szkarlatyna! cóż to wielkiego? Wszystkie dzieci mają szkarlatynę... Bernard ją miał, Estella także, nieprawdaż? A ja miałem ją dwa razy... To bagatela! Zresztą, jeśli Dorotka ma jej dostać, to zapewne to już się stało...

Woń środków antiseptycznych i dezynfekcyjnych napełniła teraz dom cały. Niespokojna postać pani Délémont snuła się po wszystkich pokojach z flaszeczkami cuchnących płynów, które rozstawiała po kątach lub waporyzatorami, którymi skrapiała firanki. A doktor śmiał się rubasznie:

— Dobrze, droga pani, dobrze! To jeśli nie pomoże, w każdym razie nie zaszkodzi. Wszakże mikroby są chytrzejsze od nas, zawsze znajdą sposób ominąć niemiłe im kropelki! Jeśli tak już przeznaczone, Dorotka szkarlatyny dostanie. No i cóż z tego? Wyleczy się ją i będzie jeszcze zdrowsza niż teraz...

Choroba Walka była gwałtowna, lecz trwała krótko. Pewnego poranku, Walek ocknął się z odrętwienia, poznał Alicyę, siedzącą przy łóżku i uśmiechnął się. I zaraz potem zaczęła się rekonwalescencya. Chwile pełne uroku, — ostatnie chwile rozkoszne, których mu los miał udzielić! Upajał się niemi w przeczuciu, że takich już w życiu nigdy nie dozna!

W okół niego obie siostry przesadzały się w pieszczotach, w troskliwości. Alicya czyniła to chętnie, ze skłonności swej współczującej natury, zawsze pragnącej przynieść ulgę cierpieniu, — Estella z większym wysiłkiem, czując, że dobroć przysparza uroku, a może i dlatego, że obudzone w jej sercu nadzieje czyniły ją rzeczywiście lepszą. Z wrażliwością istoty słabej, osamotnionej i rozważającej, Walek odróżniał wybornie te odcienie. To też i uczucia jego dla obu swych opiekunek były odmienne. Pomimo zmiany, jaka zaszła w Estelli, zachowywał on zawsze w sercu rozżaloną pamięć niechętnego przyjęcia, jakiego z jej strony doznał i nielitościwie niedyskretnych jej pytań. Względem niej zachowywał przeto zawsze nieufną rezerwę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

którym licznie zebrane tłumy powitały ich owacyjnie.

Do zebranych przemówili: Kramarz, Guczkow, Bobczew, poczem wręczono Kramarzowi wieniec od miasta Sofii.

Na popołudniowem posiedzeniu przemawiali Aleksiejewicz (Galicya?), Gernowicz (Bułgarya), Milutyn, Guczkow (Rossya), burmistrz Moskwy, prof. Polivka z Uniw. czeskiego w Pradze, zastępcy kilku Uniwersytetów rossyjskich, Towarzystwa dobroczynności, różnych korporacyj i zjednoczeń, zastępcy Uniw. w Belgradzie i Sofii.

Przy wyborze komitetu prezydent zapomniał wymienić p. Tresica Pavićica jako wiceprezydenta, przeciw czemu zaprotestowali Chorwaci. Zajście to szybko załagodzono, poczem Tresic Pavičic zajął miejsce na trybunie prezydyalnej.

W części publicznej posiedzenia kongresu słowiańskiego przedstawiono referaty o kwestyach kulturalnych, poczem zarządzono obrady poufne.

Na kongres większość uczestników przybyła z Rossyi. Wprawdzie przywódca kadetów Miljukow nie przybył, kadeci są jednak reprezentowani przez 4 delegatów, między innymi przez prof. Pogodina.

Polacy nie przysłali żadnego delegata, tylko 2 gości. Z austryackich parlamentarzystów obecni są: dr. Kramarz, Klofacz, Bulin, Hejl, Hlibowicki.

Przy końcu uroczystego posiedzenia prezydent podał do wiadomości kongresu, że nadeszła wielka liczba depesz.

Sofia. *Ag. bułgar.* donosi, że na cześć uczestników kongresu odbył się onegdaj wielki festyn w parku miejskim.

Zagrzeb. Onegdaj pojechał przez Belgrad do Sofii zastęp gimnastyków z Towarzystw sokolich. Wczoraj pojechała dalsza grupa wycieczkowców bardzo liczna, w tem wiele pań. Dziś Sokoli chorwaccy wezmą udział w popisowych ćwiczeniach w Belgradzie.

KRONIKA.

Lwów, 8 lipca.

— **Kalendarz.**

Sobota (9 lipca):

Cyryla bisk. — Strachota. — Dawyda ftes.

Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

— **JE. ks. Biskup przemyski Czechowicz** wyjechał 8 b. m. do kąpiel.

— **Pamiątkowe album.** Wiedeński wydział miejski uchwalił z okazyi ośmdziesiątej rocznicy Urodzin Najj. Pana wydać album p. t. „Cesarz i Wiedeń“, które zawierać będzie wszystkie przemówienia Monarchy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Zieleniewski, koncypient adwokacki z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** PP. Jan Szczęsny Domaszewski, rodem z Wiednia i Aleksander Wincenty Antoni Praczyński, rodem z Przemyśla, złożyli na wydziale inżynieryi tut. Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Projektowana w niedzielę, 10 b. m., wycieczka do Halicza i Niżniowa, została z powodu wysokiego stanu wody na Dniestrze aż do dalszego uwiadomienia odwołana.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) Czł. B. Ulanowski: „Unia Polski z Litwą w pierwszych latach Kazimierza Jagiellończyka“, 2) Prof. Stanisław Zakrzewski: „Studya nad polskiemi starożytnościami“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Gremium techników dentystycznych.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło na wyłączenie techników dentystycznych z dotychczasowego stowarzyszenia przemysłowego złotników we Lwowie i na utworzenie dla techników dentystycznych, wykonywujących ten przemysł we Lwowie, tudzież w powiatach politycznych Lwów, Przemyśl, Sambor, Stryj, Mościska, Gródek Jagielloński, Rudki i Żydaczów, odrębnego stowarzyszenia przemysłowego pod nazwą „Gremium techników dentystycznych“ z siedzibą we Lwowie.

— **Zjazd Tow. Szkoły ludowej** odbędzie się w dniach 13 i 14 b. m. w Krakowie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbył z końcem czerwca pierwsze po ostatniem walnem zgromadzeniu posiedzenie. Zagajając je, przewodniczący prof. dr. Twardowski wspomniał o rocznicy grunwaldzkiej, którą Lwów nazajutrz święcił i zaznaczył, że Towarzystwo już w roku zeszłym przystąpiło z kwotą 2000 kor. do daru grunwaldzkiego.

Zarząd ukonstytuował się, wybierając dyrektorem biura ponownie prof. dr. M. Janellego, sekretarzem zarządu głównego ponownie prof. dr. K. Zagajewskiego, sekretarzem Koła lwowskiego prof. dr. L. Bykowskiego. Wobec zbliżającej się rocznicy złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu, zarząd rozdał jak corocznie stypendya z funduszu im. A. Mickiewicza 17 wdowom i sierotom po nauczycielach szkół średnich. Do bezpłatnej kolonii wakacyjnej Towarzystwa przyjęto 77 uczniów (m. i. także z Cieszyna). Celem wykonania uchwał powziętych na majowym zjeździe członków i walnem zgromadzeniu uchwalono zwrócić się do Sejmu i do Rad powiatowych i miejskich oraz pokrewnych Towarzystw i instytucyj o stałe subwencyonowanie biura statystyki szkolnej. W sprawie tworzenia szkół nowego typu, oraz kreowania posad nadetatowych, jakoteż w sprawie dalszego kształcenia nauczycieli szkół średnich uchwalono wnieść memoryały do Władz szkolnych i ciał reprezentacyjnych.

Przedmiotem obszernej dyskusyi była sprawa ostatnich mianowań nauczycieli szkół średnich, dokonanych przez Radę szkolną krajową, oraz sprawa rozdawnictwa stypendyów przez Wydział krajowy między uczniów szkół średnich. Uchwalono również zebrać ponownie daty statystyczne, ilustrujące częstość zmian sił nauczycielskich w poszczególnych klasach i przedmiotach nauki. Następnie zatwierdzono regulamin sekcyi pedagogicznej, zawiązanej w łonie Koła lwowskiego. Nakoniec powzięto szereg uchwał w sprawach osobistych, administracyjnych i wydawniczych.

— **Z «Sokoła-Macierzy».** Generalna próba ćwiczeń zlotowych odbędzie się w niedzielę 10 b. m. na boisku „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Cetnerowskiej. — Początek o godz. 5 po południu.

Sprzedaż biletów od piątku 8 b. m. w godzinach wieczornych od 5 do 8 wieczorem, a w niedzielę (10 b. m.) od 10 rano do 1 w południe w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ (ul. Zimorowicza l. 8), po południu zaś na boisku.

Ceny miejsc: Loże po 5 kor., krzesła w lożach po 1 kor. Miejsca siedzące po 60 hal. Wstęp na boisko po 20 hal. Wstęp do parku za siatkę po 10 hal.

Wydział wzywa wszystkich uczestników w zlocie grunwaldzkim, aby stawili się w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem w sali gimnastycznej, gdzie otrzymają szczegółowe wskazówki odnoszące się do rozkładu pociągów, kwater, zaprowiantowania i t. p.

Nieobecność na tem zebraniu, a tem samem nieznajomość szczegółów może narazić uczestników na przykre niespodzianki.

Członkowie stający do zawodów, zechcą zgromadzić się w gmachu Sokoła w piątek, dnia 8 b. m. o godzinie 9 wieczorem, również celem bliższego porozumienia się w sprawach odnoszących się do zawodów i wcześniejszego wyjazdu.

— **Festyn.** W niedzielę, dnia 10 b. m., w razie pogody, na placu powystawowym odbędzie się festyn na dochód kolonij leczniczych w Rymanowie i Krynicy. Cel szlachetny i to, że dochód zabawy posłuży zarazem do zasilenia choć skromnym udziałem tak wielce pożytecznej instytucyi, jaką jest stacya ratunkowa, sprowadzi zapewnie tłumy publiczności, które w ten sposób dadzą uznanie tym dwom instytucyom, służącym jedynie dla ulżenia cierpiącej ludzkości.

Początek festynu o godz. 4 po południu.

— **Lwowskie Tow. łyżwiarskie** podaje do wiadomości, że na czas wakacyjny do końca sierpnia b. r., w szczególności dla młodzieży pozostałej w miejscu, uprzystępniona zostaje i dla najmniej zamożnych gra w tennis na placach Pełczyńskich. Mianowicie: cena gry do godz. 5 wieczorem obniżoną została do połowy, a od 5 o jedną czwartą część jej dotychczasowych należytości. Zarządzenie to obowiązuje już od dnia niniejszego ogłoszenia.

— **Zmiana wyznania we Lwowie.** W miesiącu maju zmieniło we Lwowie 24 osób wyznanie. Mianowicie 19 osób wyznania gr. kat., dwoje protestantów, 1 żydówka i 1 bezwyznaniowiec przeszli na religię rzymsko-katolicką, a 1 prawosławny przeszedł na obrządek gr. katolicki.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 1 lipca 1910 otwartą zostanie przy urzędzie pocztowym w Dorze (powiat Nadwórna) na czas sezonu letniego stacya telegraficzna z ograniczoną dzienną służbą. Stacya ta będzie w przyszłości czynną corocznie w czasie od 15 maja do 30 września.

— **Odznaczenie Polki.** Pani Curie Skłodowska, wynalazczyni radium, otrzymała — jak donoszą z Paryża — od londyńskiego Towarzystwa sztuk złoty medal Alberta. Odznaczenie to, oprócz pani Skłodowskiej, posiada tylko królowa angielska.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Antoniny Piorunowej, a opiewającą na 396 kor., tudzież 20 kor., gotówką; pulares, zawierający 41 kor. i kilka halerzy; w ul. Teatralnej czarny pulares z kwotą 40 kor.

△ **Znaleziono:** w ul. Kazimierzowskiej czerwony pulares, zawierający 3 kor. 17 hal.

△ **Stare kamienice we Lwowie zaczynają się walić!** W realności przy ul. Serbskiej l. 1, w mieszkaniu na I piętrze, zajmowanem przez Borucha Korkesa, spadło wczoraj wieczorem otynkowanie w dwu miejscach o powierzchni około 3 metrów kwadratowych.

Zawiadomiona o wypadku policya zarządziła, aż do dalszego rozporządzenia natychmiastowe opróżnienie tego mieszkania, oraz znajdującego się nad niem pokoju na II piętrze, zajmowanego przez właściciela tej realności p. Wilhelma Posamenta. Drzwi tych pokoi zamknięto na klucz i opieczętowano.

△ **Małoletni zbieg.** Czternastoletni Karol Wąsowicz, praktykant handlowy, wydaliwszy się przed trzema dniami z domu swej matki, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec jest szatynem, słusznego wzrostu; ubrany był w czarne spodnie i popielatą marynarkę.

△ **Kronika policyjna.** Do szynku Abrahama Schorra przy ul. Kazimierzowskiej l. 20 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli 40 kor. gotówką i kilka flaszek likierów.

Za kradzież srebrnego zegarka Chaima Wilfa oddano do aresztów policyjnych 13 letniego Ozyasza Tennebauma.

P. Stanisławowi Moskałowi, słuchaczowi Politechniki, zamieszkałemu przy ul. Szeptyckich l. 38, skradziono kasetkę z przyborami do rysowania.

U pachciarza ze Stawczan S. Streita zakwestyonowała wczoraj policya cały namiot wojskowy. Streit badany na policyi, podał, że namiot ten kupił od wiejskich chłopów w Buczałach.

(△) **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Sadownickiej l. 20 usiłowała wczoraj wieczorem odebrać sobie życie, napiwszy się roztworu z dwu pastylek sublimatowych, kasyerka w jednej z mleczarń lwowskich, W. Z.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i pozostawiło w opiece domowej.

Powodem zamachu samobójczego miały być nieporozumienia z narzeczonym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Berisz Wolf Hausmann, właściciel pasażu, w 59 r. życia; Stanisław Maniecki, b. właściciel „Drukarni Narodowej“, a w ostatnich czasach kierownik administracyi *Kuryera Lwowskiego*, w 50 r. życia; Roman Werhun, w 48 roku życia; Marya Linkowa, żona stelmacha, w 68 r. życia; Grzegorz Kobielski, stolarz, w 48 r. życia;

w Podgórzu Marya Worobelowa, żona urzędnika pocztowego, w 37 r. życia.

— **Zderzenie.** Ubiegłej nocy zderzył się w hali krakowskiego peronu pociąg towarowy z lokomotywą rezerwową, stojącą na torze, wskutek czego zostały obie lokomotywy uszkodzone, dwa wozy pociągu towarowego zgruchotane, a kierownik pociągu odniósł lekkie potłuczenia głowy. Powodem wypadku było nieprawidłowe puszczenie pociągu.

— **Z wystawy powszechnej w Brukseli.** Liczba osób, które zwiedzają wystawę powszechną w Brukseli, przekroczyła d. 5 b. m. milion.

— **W 113 r. życia** zmarła w tych dniach w Ujvidek na Węgrzech wdowa Maciejowa Stoppel. Prawdziwie matuzalowe lata!

— **Samobójstwo stuletniego starca.** w miejscowości Sztracena koło Dobsing, odebrał sobie życie przez powieszenie gospodarz Józef Resowszky, liczący 102 lat. Motywem samobójstwa miało być zniechęcenie do życia.

— **Echa ocalonego okrętu »Trieste«.** Na polecenie Najj. Pana dyrektor kancelaryi gabinetowej wysłał do kapitana ocalonego okrętu „Trieste“ Nietschego do Bombayu telegram, w którym wyraża jemu i załodze za pełne bohaterskiego poświęcenia czyny Najwyższe zadowolenie, kapitanowi zaś angielskiego parowca „Lowther range“ podziękowanie za udzieloną pomoc w ratowaniu statku, oraz współczucie z powodu utraty jednego życia ludzkiego.

Kronika prowincyonalna.

§ W Iwoniczu bawiło do 1 lipca ogółem 1991 osób.

§ Z Truskawca donoszą nam, że w niedzielę, 10 b. m., w sali tamtejszego Kasyna odbędzie się koncert znanego zaszczytnie lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Hejnał“. Po koncercie odbędzie się reunion.

§ Pożar. Tamtego tygodnia wybuchł o godzinie 2 po południu w Trzebownisku, w powiecie rzeszowskim, pożar, który zniszczył cztery stodoły i jedną stajnię wraz z pięcioma końmi i jedną krową. Szkoda, którą ponosi właściciel JE. Adam Jędrzejowicz, wynosi około 80.000 koron i była tylko częściowo ubezpieczona. Przyczyna pożaru niewiadoma.

§ Utonięcie. W Kluszkowicach, w powiecie nowotarskim, utonął onegdaj w potoku 17 miesięczny chłopiec Józef Chryc.

Kronika zagraniczna.

* Z lotnictwa. Z Betheny donoszą: Latham stanął wczoraj do konkursu o nagrodę wysokości i wzbił się do 1348 m., przez co pobił rekord światowy. Morane osiągnął 1110 metrów.

* Milionowy dar. Londyński finansista, Karol Mayer, złożył 1,750.000 koron na założenie „angielskiego teatru narodowego“.

* Walki białych z murzynami. Z Nowego Jorku donoszą do pism berlińskich, że rozruchy z powodu zwycięstwa boksera murzyna przybrały niebywałe rozmiary. W samym Waszyngtonie przy starciach białych z murzynami zabito 21 osób, a 357 ciężko raniono. Policya przeszło 500 osób aresztowała. Musiała aresztować bardzo wielką liczbę murzynów, aby ich osłonić przed rozwydrzeniem rasy białej.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Od piątku, dnia 8 lipca 1910, występy gościnne operetki poznańskiej pod dyrekcyą Andrzeja Lelewicza:

W piątek, 8 lipca, „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 akt. Aleksandra Landesberga i L. Steina, muzyka Reinhardta.

W sobotę, 9 lipca, „Druciarz“, operetka w 3 akt. F. Lehara.

W niedzielę, 10 lipca, „Zemsta nietoperza“, operetka w 3 akt. Straussa.

Repertoar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

W sobotę, 9 lipca, po raz pierwszy w tym sezonie, „Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Pierwszy występ p. Ireny Bohuss i występ pp.: Józefa Manna, Józefa Szymańskiego i Stanisława Tarnawskiego.

W niedzielę, 10 lipca, po południu, o godz. pół do 4, po cenach zniżonych, „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach Albiniego.

W niedzielę, 10 lipca, wieczorem, po raz drugi, „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Występ pp.: Jad. Lachowskiej, Jadwigi Dębickiej, Henryka Drzewieckiego i Adama Okońskiego.

†

Antoni Sulima Popiel.

Świeżą stratę poniosła sztuka polska. Stratę tem większą, że nagle ubył z koła rzeźbiarzy polskich artysta w pełni sił i rozkwitu niepośledniego talentu, który dał wprawdzie już bardzo wiele swemu społeczeństwu, dziesięćkroć razy więcej jednak dać jeszcze mógł, a znając niecodzienną wprost pracowitość i zapał do sztuki ś. p. Antoniego Sulimy Popiela, śmiało twierdzić możemy, że nie zawiódłby pokładanych w nim nadziei.

Niestety wszelkie horoskopy i wyrachowania rozwiały się jak mgła: w chwili, kiedy po zgonie ukochanej przez Antoniego Popiela tak bardzo córeczki następowało zwolna ukojenie i uspokojenie; kiedy tryumfy amerykańskie zapewniły mu poważną podstawę materyalną i pozwoliły pracować więcej dla sztuki niż dla chleba — przyszła niespodziewanie katastrofa i przecięła wiotką przędzę tak niezwykle pracowitego i zbożnego żywota.

Więc pogodziwszy się z wolą wyższą, łzami jeno zrosić możemy świeżą mogiłę, która zamknęła w swem wnętrzu tyle barwnych nadziei, tyle spodziewanych słusznie tryumfów dla polskiej sztuki, a ku pamięci potomnych i podniesieniu ducha, tak wielokrotnie w ostatnich latach i ciężko doświadczanego, niech posłuży to wspomnienie pozgonne, ta wiązka liści laurowych, którą z uczuciem głębokiego żalu rzucamy na grób ś. p. Antoniego.

Tak niedawno entuzyastycznymi oklaskami witano tam daleko, za morzem, na amerykańskiej ziemi, przy współudziale gości z Europy, wychylające się z pośród owiewających je osłon wspaniałe dzieło naszego artysty. Tak niedawno poważna fachowa krytyka polska i obca przyznawała pomnikowi Tadeusza Kościuszki dłuta Antoniego Popiela pierwszorzędne zalety, a do Europy, do zacisznej pracowni rzeźbiarskiej przy ul. Issakowicza zwracały się spojrzenia wszystkich, mknęły depesze z podzięką za dzieła już stworzone, z życzeniami gorącemi na przyszłość... Niestety, życzenia nie odniosą skutku... pozostały nam tylko żal i wspomnienie zasług, artysty...

S. p. Antoni Popiel był dzieckiem Lwowa. Tutaj u stóp zalesionych wzgórz Wysokiego Zamku spędził zaranie swej młodości. uczęszczał do gimnazyum, tu wreszcie — po

odbyciu studyów w Akademiach krakowskiej i wiedeńskiej — osiadł na stałe. rozwinął swój talent, z gliny, marmuru i bronzu wydobywał cudowne kształty, które imię jego roznieść miały w najdalsze Polski zakątki.

Artysta złączył swe losy z lwowską Politechniką, poświęcając część życia i talentu jej wychowankom. Początkowo, w latach 1892—1894, pełnił obowiązki asystenta przy katedrze ś. p. Marconiego i pod okiem wytrawnego tego mistrza zdobywał niejedno doświadczenie, które później tak pięknie i chlubnie rozwinął w swych samodzielnych pracach. Poślubiwszy z czasem córkę ś. p. Marconiego, która stać się miała najlepszą towarzyszką artysty, wyruszył z nią w podróż (1895) do Włoch, przedewszystkiem zaś do Mekki świata artystycznego: tonącej w słońcu i w kwiatach Florencyi. Tutaj spędził pracowicie całe dwa lata, zatrzymując się w drodze powrotnej kilka miesięcy w Warszawie, by z kolei na stałe już osiąść w swojem mieście rodzinnem, jako docent a wreszcie (od r. 1905) nadzwyczajny profesor modelowania przy Szkole politechnicznej.

Jako człowiek wybitnych zalet towarzyskich, dobry kolega, bezinteresowny artysta, zdobył sobie ś. p. Antoni Popiel rychło, obok wielkiego uznania, równie wiele sympatyi, podbił serca wszystkich, z którymi zetknąć mu się wypadło, to też szczerych przyjaciół liczył we Lwowie bardzo wielu.

Dorobek artystyczny pozostawia bardzo bogaty, a Lwów przedewszystkiem szczycić się może z posiadania wielu prac ś. p. Antoniego Popiela pierwszorzędnej wartości, że wyliczymy tylko przepiękny tympanon na frontonie nowego Teatru, pomnik Kornela Ujejskiego, tablicę książąt Sapiehów w katedrze lwowskiej, popiersia Śniadeckiego i Radziszewskiego w Instytucie chemicznym Uniwersytetu i kolumnę Mickiewicza, która najdalszym pokoleniom przekaże nazwisko artysty.

Ponadto — obok amerykańskiego pomnika Kościuszki — wykonał ś. p. Antoni Popiel wspólnie z ś. p. Marconim konny posąg bohatera z pod Racławic dla Krakowa; frontową, nagrodzoną na konkursie, dekoracyę pałacu sztuki w Warszawie; pomnik Adama Mickiewicza w Krynicy; fundowaną przez ziemian podolskich tablicę w katedrze kamienieckiej, poświęconą pamięci dr. Antoniego Józefa Rollego i bardzo wiele innych drobniejszych prac, będących prawdziwą ozdobą świątyń i prywatnych zbiorów.

Politechnika lwowska w ciągu kilku miesięcy zaledwie traci już drugą znakomitą siłę: po Teodorze Talowskim wypadło jej jutro na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzać śmiertelne szczątki Antoniego Popiela.

I jeszcze jedna uwaga, cisnąca się pod pióro: czcigodny prof. Bronisław Radziszewski, poznawszy bliżej ś. p. Popiela przy sposobności wykonywania przezeń biustu Śniadeckiego. pokochał artystę serdecznie i stał się jego zapalonym wielbicielem i orędownikiem. Ostatniem dziełem ś. p. Popiela było świeżo odsłonięte w Instytucie chemicznym prześliczne popiersie prof. Radziszewskiego.

Dziwne zaiste zrządzenie losu.

Mrc.

* * *

O ostatnich chwilach znakomitego artysty, donoszą nam z Lubienia następujące szczegóły: Ś. p. Antoni Popiel przybył do Lubienia w sobotę, dnia 2 b m., wraz z żoną i córką. celem odbycia kuracyi pod okiem szwagra swego, dr. Ignacego Mazanka. Przybył wycieńczony wytężającą pracą przy pomniku Kościuszki w Ameryce. Po dwu dniach pobytu, zanim zdołał rozpocząć kuracyę, zachorował na zapalenie opłucnej, z którego wywiązała się dusznica piersiowa (*stenocardia*). W środę wieczorem nastąpił silny atak sercowy; mimo zabiegów lekarskich, artysta zmarł po godzinie 3 nad ranem. Ś. p. Popiel cierpiał ponadto od lat kilku na gruźlicę nerek i zwapnienie żył. Do ostatniej niemal chwili zachował przytomność umysłu; zgasł na rękach ukochanej żony i siostry. Osierocił jedną córeczkę.

* * *

Pogrzeb ś. p. Antoniego Popiela — jak już wczoraj donosiliśmy — odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 5 po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

Na znak żałoby powiewają flagi czarne z gmachów Politechniki i Towarzystwa sztuk pięknych, oraz okryto kirem znajdujący się na wystawie w Pałacu sztuki portret ś. p. Antoniego, malowany przez brata jego Tadeusza.

Rada miasta Lwowa.

Wczorajszemu posiedzeniu, które rozpoczęło się o kwadrans na ósmą, przewodniczył jeszcze wiceprezydent miasta p. Epler, gdyż prezydent p. Ciuchciński wraca z Karlsbadu dopiero dziś wieczorem.

Przed porządkiem dziennym odczytał sekretarz p. Kleczeński pisma zapraszające prezydyum na otwarcie kolonii wakacyjnej w Hucie Korostowskiej i na otwarcie domu własnego żydowskiej kolonii wakacyjnej w Dębinie.

Następnie zabrał głos wiceprezydent p. Epler i poświęcił serdeczne wspomnienie zmarłemu artyście-rzeźbiarzowi ś. p. Antoniemu Popielowi, twórcy pięknego pomnika Mickiewicza, autorowi całego szeregu dzieł, które są ozdobą naszego kraju. P. Epler zaprosił Radę na pogrzeb. Radni wysłuchali słów wiceprezydenta stojąco.

Odczytano potem urlopy, które otrzymali: dr. Caro (6 tygodni), r. Philipp (6 tyg.), dr. Reiss (5 tyg.), r. Łukawski (2 miesiące), red. Laskownicki (6 tyg.), r. Platowski (6 tyg.), r. Ohly (6 tyg.), r. Soupper (6 tyg.). r. Soleski (6 tyg.). r. Blumenfeld (6 tyg.), r. Kroch (4 tyg.).

Ponownie zabrał głos wiceprezydent p. Epler, który oświadczył, że prawdopodobnie na przyszły czwartek braknie kompletu, z powodu urlopów i wyjazdu radnych na uroczystości grunwaldzkie do Krakowa — wobec tego powinna Rada dać pełnomocnictwo delegatom do tymczasowego załatwienia najważniejszych spraw z obowiązkiem sprawozdania na najbliższem pełnem posiedzeniu Rady.

R. dr. Szpilman nie uważa tego zarządzenia za odpowiedne, przyczem podnosi, że według statutu miejskiego zakres działania delegatów jest ograniczony.

W sprawie tej wywiązała się dyskusya: r. B. Lewicki przyznał racyę dr. Szpilmanowi, sądził jednak, iż celem załatwienia najpilniejszych spraw możnaby dać pełnomocnictwo delegatom. Wiceprezydent, powołując się na statut, wykazał, że prezydyum samo ma prawo załatwiania spraw nagłych; r. Bardasz przyznał racyę wiceprezydentowi, mimo sprzeciwu dr. Schleichera, który twierdził, iż dawanie takiego pełnomocnictwa nie jest zgodne z 74 paragrafem miejskiego statutu.

Wiceprezydent dr. Aschkenaze zwrócił uwagę, że delegaci są instytucyą do pomocy prezydentowi, przeto on może ich w każdej chwili do załatwiania spraw niecierpiących zwłoki powołać i postawił wniosek, aby dano delegatom upoważnienie do załatwienia spraw najpilniejszych i w granicach budżetu, aż do następnego posiedzenia Rady.

Po przemówieniach dr. Dwernickiego, red. Laskownickiego, dr. Mikołajskiego, r. Jonasza i wiceprezydenta p. Eplera wniosek dr. Aschkenazego uchwalono.

Z kolei zabrał głos r. B. Lewicki i postawił dwa wnioski: 1. aby Rada miejska, podobnie jak to uczynił Kraków, przystąpiła do Towarzystwa akcyjnego zakładu dr. Chramca w Zakopanem z 5 udziałami po 1000 kor., 2. aby udzieliła po 500 kor. dr. Mikołajskiemu i dr. Piaseckiemu, którzy wyjeżdżając do Paryża na międzynarodowy kongres hygieny szkolnej, mają zbadać ostatnie urządzenia hygieniczne w szkołach i przedstawić wyniki tych badań Radzie miejskiej.

Sekretarz p. Kleczeński odczytał potem zgłoszony pisemnie nagły wniosek 10 radnych, aby Rada wysłała 20 delegatów na obchód grunwaldzki do Krakowa. Wniosek ten został uchwalony.

R. Soupper żalił się następnie na nieporządki targowe, na wykupywanie wiktuałów od włościan przez przekupki i radził zaprowadzić większą liczbę dozorców targowych.

W dłuższym referacie przedstawił dr. Pisek zarządzenia przeciwcholeryczne; ponieważ jednak kredyt potrzebny na to już się wyczerpał, aby więc niebezpieczeństwo nie zaskoczyło nas niespodzianie, postawił mowca szereg wniosków i tak:

1. O uznanie zarządzeń fizykatu miejskiego; 2. otwarcie nowego kredytu anticholerycznego w granicach kwoty 10.000 K.; 3. danie każdemu z komisaryatów do wyrachowania po 500 K. na czyszczenie ulic i placów; 4. urządzenie szpitala epidemicznego na Janowskiem na 50 osób; 5. uzupełnienie jego urządzenia i zakupno aparatów desinfekcyjnych; 6. przeprowadzenie w barakach robót konserwacyjnych; 7. utworzenie pawilonu obserwacyjnego dla osób zdrowych, które jednakże stykały się z chorymi lub przybyły z okolic nawiedzonych cholerą, w domu u zbiegu ulicy Balonowej i Zamarstynowskiej; wreszcie urządzenie lokalu izolacyjnego przy ul. Balonowej. Ten ostatni wniosek wywołał ostrą dyskusyę, w której zabierali głos: dr. Rucker, r. Blumenfeld, r. Riedl, r. Jonasz. dr. Mikołajski, dr. Aschkenase, dr. Pisek i dr. Legieżyński.

Ostatecznie na wniosek wiceprezydenta dr. Aschkenazego postanowiono decyzyę w sprawie domu izolacyjnego pozostawić rozstrzygnięciu miejskiej Radzie zdrowia; resztę wniosków referenta uchwalono.

Z kolei referował dr. Lilien sprawę odmówienia prośbie ochotniczej straży pożarnej o udzielenie bezpłatnie gruntu pod budowę własnego gmachu i sprawę obchodu Chopinowskiego, na cele którego przyznano subwencyę 2.000 koron; uroczystości te odbędą się we Lwowie od 22 do 27 października i połączone będą ze Zjazdem muzyków polskich i koncertami Paderewskiego.

Następnie uchwalono zakupno od p. Stadtmüllera gruntu za 61.360 koron (ref. r. Bieniecki) i otwarcie nowej ulicy bocznej od ulicy Janowskiej.

Na posiedzeniu tajnem postanowiono na wniosek dr. Szpilmana wziąć udział w pogrzebie ś. p. Antoniego Popiela, przesłać pisemną kondolencyę wdowie, złożyć na trumnie wieniec i uwolnić rodzinę od wszelkich opłat z tytułu pogrzebu.

„Dokąd nam iść wypada?“

(Wojciech hr. Dzieduszycki „Dokąd nam iść wypada? Nakładem księgarni Feliksa Westa w Brodach).

(Ciąg dalszy).

Najdosadniej wartość testamentu politycznego ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego scharakteryzują następujące wyjątki, ograniczone niestety z powodu szczupłości miejsca do najskromniejszych granic:

„Zaprowadzenie konstytucyonalizmu wzmogło siły państwa nowożytnego, uczyniło je prawie wszechobecnem i wszechmocnem, mogło bowiem za uchwałą wybranego parlamentu rozciągnąć swoją władzę na niezliczone dziedziny życia i zarobkowania, do których państwo absolutne nie śmiało sięgnąć, nie chcąc powszechnego wywołać oburzenia, mogło nałożyć podatki. którychby poddani absolutnego państwa znieść nie mogli, cieszyć się kredytem prawie nieograniczonym. Na odwrót owo wzmożenie się państwa uczyniło konstytucyonalizm i połączone z nim swobody nieodzowną koniecznością dla nadzwyczaj skomplikowanej administracyi, dla której kontroli czynność samych rządowych organów wywiadowczych dziś już żadną miarą wystarczyć nie może. Ta doskonałość organizacyi państwowej ugruntowała w dziewiętnastym wieku zupełną przewagę narodów chrześciańskich nad resztą świata, umożliwiła założenie niezliczonych kolonij, rozbiór Afryki i Oceanii pomiędzy narody europejskie; z drugiej strony zapewniła trwanie spokoju w Europie; wielkie mocarstwa uzbrojone od stóp do głów, a zajęte intenzywną pracą wewnętrzną, muszą się tysiąc razy namyślić, zanim położą wszystko na kartę, wydając drugiemu równemu mocarstwu wojnę. wolą swoje spory w dyplomatycznej układać drodze; wytworzyły już organ wspólny w konferencyach i kongresach, w których zasiadają teraz przedstawiciele państw całego świata.

„Obywatele, mimo ciężarów ogromnych, które ponoszą w przekonaniu, że te ciężary dobrowolnie na siebie nałożyli, cieszą się potęgą swego państwa, któremu zawdzięczają bezprzykładne dotąd bezpieczeństwo, nietylko przed złoczyńcami, ale także przed samowolą urzędników, cieszą się niemało poręczoną wszystkim wolnością wyznań i opinij, wolnością drukowania i czytania wszystkiego, co komu na myśl przyjdzie. Dobrobyt narodów wzmógł się ogromnie, pod wpływem dobrej administracyi, powszechnego bezpieczeństwa, wskutek wynalazków i ułatwienia kredytu. Obfitość zarobku, postępy nauki lekarskiej i wprost bajeczne ułatwienie komunikacyi strzegą skutecznie gmin przed klęskami głodu i powietrza, a tysiączne nowożytne wygody sprawiają, że po miastach zwłaszcza, człowiek z bardzo skromnymi dochodami, może używać wczasów i rozkoszy, o których najmożniejszy pan średniowieczny nawet marzyć nie mógł. Społeczeństwo dba o ubogich skwapliwie, zakłada dla nich szkoły, ochronki, szpitale i banki, wydaje prawa chroniące ich przed wyzyskiem i przed zbyt ciężką pracą. Kary za przestępstwa polityczne stały się z najsroższych najłagodniejszemi, a prawodawstwa silą się nawet na ulżenie losu zbrodniarzy pospolitych. Postęp nauk historycznych i przyrodniczych uczynił w dziewiętnastym wieku olbrzymie postępy, które musiały wywrzeć wpływ najsilniejszy na wszystkie poglądy ludzkie.

„Rewolucya radykalna, pragnąca ład świata we wszystkiem przewrócić, porasta z dniem każdym w nowe siły. Ale można jeszcze cywilizacyę wyratować, usuwając zło, jakie niezawodnie pod niejednym względem istnieje, a poprawiając los rzeszy mnogiej, tak, aby się od rewolucyi odwróciła, aby się sama stała siłą zachowawczą. Wiedzą o tem rządy, kościoły, klasy posiadające; o takich reformach myślą, reformy takie przeprowadzają stopniowo, szukają i znajdują zwolenników pośród tłumu.

„A tego boją się, tego nie chcą wodzowie rewolucyi, temu usiłują przeszkodzić, wiedząc, że tylko niezadowolenie powszechne może im w ręce oddać zdobycz, której pożądają. Więc obok dyplomatycznej socyalistów taktyki, zrywa się anarchistyczna propaganda czynu, pod hasłem, że należy się stare społeczeństwo przerazić i przerażeniem ubezwładnić. Mnożą się zbrodnie napozór bezcelowe i oburzające. królobójstwa, zamachy na koleje żelazne, teatry i kościoły, rozboje i morderstwa wszelkiego rodzaju. I strach bierze istotnie, czy to nie początek końca naszej cywilizacyi“.

„Myli się ten, który wierzy, że religie zniknął z oblicza ziemi, albo który zgon rychły Chrześciaństwa, choćby tylko Katolicyzmu przepowiada. Stare wiary trwać będą, powstawać będą nowe, a Katolicyzm pozostanie wśród ludów naszej cywilizacyi religią liczącą najliczniejsze zastępy wiernych i najbardziej wpływową. Obok religii będzie jednak istnieć bezwyznaniowość, i będzie się szerzyć, a trzeba być przygotowanym na to, że mnóstwo ludzi przyznających się dziś do Kościoła jakiegoś, ale nie wierzących we wszystkie jego dogmaty, oddalać się będzie coraz bardziej i odpadnie wreszcie bez rozgłosu, zaniedbując praktyki religijne nietylko dla siebie, ale także dla swoich dzieci. Dziś jeszcze można śmiało twierdzić, że ludność całych krajów jest w ogromnej większości swojej szczerze katolicka, protestancka albo prawosławna“. Wśród inteligencyi miejskiej i robotników fabrycznych przeważa niedowiarstwo; szlachta i lud wiejski trwają przy dawnej wierze, którą matki usiłują wszczepiać w swoje dzieci. „To jednak zmienia się powoli. Protestantyzm szerzy się potrochu w katolickich, Katolicyzm dość silnie w protestanckich krajach, niedowiarstwo wnika w masy ludu wiejskiego, a krzepkie organizacye katolickie powstają po miastach i zdobywają gorliwych członków wśród młodzieży akademickiej i wśród robotników; kobiety bywają stanowczemi apostołkami bezwyznaniowości, a wykształceni mężczyźni, uczeni i literaci bronią z zapałem Chrześciaństwa i nawet wprost Katolicyzmu“.

„Nowożytne środki rozszerzania wyższej już oświaty nie ograniczają się na właściwych szkołach“. Uzupełniają się w tej cywilizacyjnej misyi wzajemnie: różnorodne ochronki, szkoły niedzielne, zakłady dla ćwiczeń gospodarskich i t. p. „Bywają one czasem pokrywką dla agitacyi demagogicznej, roznamiętniającej tłumy, odrywającej lud od pracy i unieszczęśliwiającej rzesze przez to, że budzą w duszy ubogich nienawistną zawiść dla bogatszych i nie dające się nigdy nasycić pragnienia; częstokroć jednak usiłowania te niezmiernie dobroczynne spełniają zadanie“. Wykłady publiczne „służą nieraz do rozsiewania mylnych wyobrażeń, a niedojrzali prelegenci, niedojrzali nawet wtedy, kiedy się najwyższym dyplomem urzędowej uczoności poszczycić mogą, podają mężatkom i pannom, na poły wykształconym i nawet prostakom najzuchwalsze i najmniej sprawdzone hipotezy chwilowej naukowej mody, jako niezbite fakty, wydobywają z tych hipotez wyniki obalające wszystko, co stanowiło albo uzasadniało moralną treść życia słuchaczy i pozbawiają naiwnych uczniów swoich pokoju i szczęścia, nie dając im w zamian za to, co zabrali, nic, prócz zarozumiałości i mylnego przekonania, że są już wykształconymi, że są wyższymi nad przesądy i nad wszystko, co było podstawą społeczeństw, zdrowiem rodzin i jednostek, owocem doświadczenia wieków“.

„Teatr bywa częściej źródłem zgorszenia, jak zbudowania, a pełno bywa wszędzie widowisk. rozwijających u tłumów zmysłowe chucie, albo gruby instynkt okrucieństwa“.

Trudno zaiste nie powtórzyć kapitalnych uwag Dzieduszyckiego o prasie, którą nazywa on „najgłówniejszym wychowawcą nowożytnych narodów“. „Dziennik polityczny i czasopismo literackie zastąpiły dla wielu ze wszystkiem starannie napisaną książkę, a stały się dla oświeconych i półoświeconych tak niezbędnem, jak chleb powszedni, źródłem nietylko wszystkich wiadomości, ale także wyobrażeń i przekonań. Winny być, a po części są wielkiem dla społeczeństwa dobrodziejstwem, piętnującem każdy publiczny występek i każde nadużycie, kontrolującem władzę i wyrabiającem opinię publiczną, a rządy same uznały, że prasa, mogąca swoje zdanie swobodnie wypowiedzieć, tak znakomicie ułatwia rządzenie, iż żadne państwo bez niej obyć się nie powinno“. Niestety wszystkie te pisma, dziś tak mnogie, stały się równocześnie bronią w ręku stronnictw, a zarazem nie przebierającą w środkach spekulacyą. W redakcyach pracują ludzie dla chleba, „bez wykształcenia gruntowniejszego, często niedouki wypędzeni ze szkół, którzy teraz całe społeczeństwa uczyć, najzasłużeńszych w narodzie sądzić mają, a w dodatku ludzie, którzy dla chleba piszą na przemian, a czasem równocześnie do pism, zastępujących wręcz przeciwne przekonania, i przy tej najemnej robocie i sumienność i wiarę wszelką tracić muszą, nabywając w zamian coś nakształt wielkiej demagogicznej wprawy. W interesie stronnictwa rozsiewa pismo fałszywe, albo przekręca prawdziwe wiadomości, czytelników zaślepia i roznamiętnia, najzasłużeńszymi przeciwnikami poniewiera, obsypując ich nieraz potwarzą, a najmarniejszego zwolennika zasad podobnych wynosi pod niebiosa, obwołując go geniuszem, albo bohaterem, choć to może prosty

bałamut i szalbierz. W interesie poczytności trzeba publiczność karmić skandalem, podchlebiać namiętnościom chwili i namiętnościom ludzkim, lekceważyć cnotę, budzić zawiść, nienawiść i zaślepioną zarozumiałość narodową, albo choćby tylko taką, która własny stan ponad wszelkie inne wynosi, publikować teorye nowe, tem milsze, im bardziej bywają paradoksalne zarazem i płaskie, uniewinniać wszelki występek, potępiać powagi, które od występku wstrzymują i władzę, kiedy się karać występek ośmieli...“ Bywają wprawdzie „pisma szanowne, które się pokusie oprą, ale pozostają zawsze w mniejszości“, a złemu dziennikarstwu wtórują „powieściopisarze i księgarze, autorowie sztuk teatralnych i dyrektorowie teatrów, przekonawszy się, że podchlebiając i gorsząc, najwięcej czytelników albo widzów skuszą i najwięcej pieniędzy zarobią“. Słowa zaiste jako piołun gorzkie, lecz ileż w nich prawdy, ile przestrogi przed „trucizną gorszą od osławionego jadu Bordżyów, bo truje, nie już jednostki, tylko całe narody“.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Związek rolników dla zbytu produktów. Postępująca naprzód szybko idea współdzielności wywołała w ostatnich czasach powstanie całego szeregu związków gospodarczych, mających na celu przez podniesienie stanu majątkowego swoich członków doprowadzić do ogólnego dobrobytu. Zwłaszcza w rolnictwie ruch ten w dobie najświeższej wielkie poczynił postępy, powstały bowiem liczne organizacye, dążące przez współdzielność do uregulowania z jednej strony tak piekącej dla rolników sprawy odpowiedniego kredytu rolniczego, z drugiej zaś ułatwienia i właściwego rozwiązania sprawy zbytu produktów rolniczych. W tym ostatnim kierunku zdziałano wiele i wydatnie przez założenie związków dla zbytu bydła, produktów mlecznych, spirytusu, a w ostatnich czasach i jaj. Wszystkie te związki rozwijają się szybko i wykazując znaczne zyski, przysparzają sobie coraz więcej ufności u producentów-rolników.

Największe jednak pole organizacyi zbytu, zbyt produktów rolniczych w ścisłem tego słowa znaczeniu, to jest zboża, siana i słomy, leży jeszcze zupełnie odłogiem. Zbyt tych produktów spoczywa dotąd po największej części w rękach pośredników handlowych, którzy ciągnąc z niego olbrzymie zyski, dyktują ceny tak producentom, jak i konsumentom. Leży więc w interesie stron obydwu usunąć tę sztuczną zaporę i zbliżyć się ku sobie w celu własnych korzyści.

Ten cel przyświeca właśnie zawiązanemu dnia 21 czerwca b. r. „Związkowi rolników dla zbytu produktów“.

Najważniejszem zadaniem Związku będzie zbliżenie producentów do największego bezsprzecznie konsumenta, a mianowicie do Zarządu armii. Celem zoryentowania się wiele płodów rolniczych konsumuje armia, wystarczy nadmienić, że wojskowość jedynie lwowskiego okręgu konsumuje rocznie płodów rolniczych za cenę około 8 milionów koron. Wskutek instrukcyi Ministerstwa wojny i obrony krajowej zobowiązane są lokalne zarządy wojskowe zwracać szczegółową uwagę na pochodzenie produktów, a przedewszystkiem uwzględniać przy dostawach producentów, względnie Związki producentów, przed handlarzami zawodowymi a co najważniejsze, że producenci oprócz cen zwyczajnych przez wojskowość przyjętych, dostawać będą specyalne bonifikacye w cenie od każdego ct. m. Wynikałoby z tego, że dla rolników droga do zbytu bezpośredniego jest otwarta, tymczasem praktyka wykazuje, że rzeczywistość nie idzie w parze z intencyami Władz centralnych oraz, że nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z tym najpoważniejszym odbiorcą, jakim jest wojskowość, przedstawia dla poszczególnych rolników poważne trudności.

Usunąć właśnie te trudności będzie zadaniem zrzeszenia się producentów w „Związku“. Związek będzie niejako centralnym organem handlowym, zastępującym swoich członków w zabiegach o zbyt produktów, za pomocą swoich organów będzie się starał o uzyskanie możliwie najkorzystniejszych cen, oraz o przeprowadzenie całej manipulacyi dostawy, jednem słowem będzie spełniał te funkcye, które przysparzają poszczególnym producentom trudu i zabiegów, odstręczając ich tem od podjęcia się dostaw wojskowych. Wszedłszy nadto w kontakt z poważnemi instytucyami kredytowemi, Związek zajmie się zaliczkowaniem oddanych do dyspozycyi produktów, udzielając zaliczek w analogiczny sposób, jak to ma miejsce w Związku spirytusowym, a co okazało wprost świetne rezultaty. Mianowicie Związek będzie udzielał pierwszych zaliczek przy zdeklarowaniu dostarczyć się mającego do Związku towaru, ceny przedwstępnej przy dostarczeniu, a resztę będzie wykazywał przy ostatecznem rocznem rozliczeniu. Nadto Związek wdroży kroki w celu uzyskania odpowiednich magazynów dla magazynowania dostarczonego zboża w tych okolicach, gdzie tego zajdzie potrzeba.

Wybitną cechą Związku jest to, że nie będzie on stowarzyszeniem pracującem na własny rachunek, lecz na rachunek swoich członków, wobec czego cała korzyść z obrotu przypadnie członkom-producentom.

Założyciele Związku w przekonaniu, że podjęli sprawę dobrą i pożyteczną zwrócili się do ogółu rolników z zaproszeniem do przystąpienia w ufności, że ogół rolników w dobrze zrozumianym własnym interesie poprze jak najsilniej cele Związku.

Sądząc według ilości napływających zgłoszeń, Związek będzie mógł już w bieżącym roku rozporządzać znaczniejszą ilością produktów rolnych i rozpocząć poważnie kampanię dostaw dla armii na rok 1910/11.

Ze względu na ubiegający wkrótce termin zgłoszeń na dostawy wojskowe niektórych kategoryj płodów rolniczych, Związek zwraca się w ten sposób do producentów-rolników, którzyby wyjątkowo nie otrzymali dotąd zawiadomień, statutów, deklaracyj i t. p. z zaproszeniem do pisemnego lub ustnego zgłoszenia się do Związku, który mieści się przy ul. Podlewskiego 8 we Lwowie.

Dla informacyi podajemy, że Związek już się ukonstytuował i do rady nadzorczej należą następujący członkowie: dr. Maryan Lisowiecki, dr. Jakób Tomalski, dr. Stefan Godlewski, Mieczysław Brykczyński, Henryk Potworowski, Jan Głowacki, Wiktor Rozwadowski; do dyrekcyi zaś weszli pp.: dr. Stanisław Hofmokl, Józef Tadeusz Gawlikowski.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Ischlu donoszą, że w najbliższych dniach przybyć ma tam P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth, by jawić się na audyencyi u Najj. Pana.

— Bawiący od kilku dni w Wiedniu bułgarski prezydent ministrów Malinow odwiedził wczoraj P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, który go potem rewizytował.

— *N. W. Abendblatt* dowiaduje się, że w Marienbadzie odbędzie się zjazd P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala z niemieckim sekretarzem państwowym Kinderlen-Waechterem.

— W sprawie obsadzenia Arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego piszą do *Posener Tageblattu:* „Nieuwierzytelnione wieści w kwestyi obsadzenia poznańskiego Arcybiskupstwa przykrojone są na to, by czynić propagandę dla polskiego Arcybiskupa. Sferom tumskim w Poznaniu podsuwa się twierdzenie, jakoby rząd pruski przyszedł już do przekonania, że stanowisko niemieckiego Arcybiskupa w Poznaniu byłoby niemożliwe, że przeto zaakceptowany ma być Polak przychylny Niemcom i odgrywający rolę pośredniczącą. Jeżeli poznańskie sfery tumskie takiej świadomości życzą rządowi pruskiemu, to dziwić się temu bynajmniej nie można; rzeczowego powodu jednakże do spełnienia podobnych życzeń kół tumskich rząd pruski nie ma. Mieszane pod względem językowym dyecezye wcale nie pociągają za sobą potrzeby, by Arcybiskup był Polakiem. Tak samo, jak ks. biskup w Wrocławiu i biskup chełmiński są Niemcami, podobnie też narodowość niemiecka nie może być przyczyną wykluczenia z godności arcybiskupiej w Poznaniu, dlatego jedynie, że takiego stanowiska nie można by podtrzymać. Energiczny duchowny niemiecki w państwie pruskiem musi mieć możność skutecznego działania jako biskup wtedy nawet, choćby jego narodowość nie podobała się fanatykom polskim. Warunkiem jest tylko, by rząd z energią i konsekwencyą otoczył go należytem poparciem wobec wszystkich instancyj“.

— Francuska Izba deputowanych odrzuciła wniosek socyalistyczny o udzielenie amnestyi po oświadczeniu Brianda, który oznaczył wniosek ów jako nieoportunistyczny.

Senat francuski przyjął uchwalone przez Izbę dep. ustawy zatwierdzające 12 międzynarodowych konwencyj, zawartych w Hadze w sprawie konfliktów międzynarodowych.

— *Now. Wr.* podaje jako cel konwencyi rossyjsko-japońskiej z 4 b. m. współdziałanie mocarstw traktatowych celem polepszenia ruchu na kolei mandżurskiej i utrzymanie *status quo* w Mandżuryi. Dziennik ów nadmienia, że ta konwencya jest podstawą trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie i zwalnia mocarstwa traktatowe od ciągłych przygotowań wojennych, oraz umożliwia wykończenie kolei amurskiej.

Riecz twierdzi, że traktat jest skierowany przeciwko Chinom.

— *Biuro Reutera* donosi oficyalnie: Hr. Roberts został zamianowany nadzwyczajnym posłem do notyfikowania śmierci króla Edwarda VII. i wstąpienia na tron Jerzego V. na dworach w Berlinie, Dreźnie, Petersburgu, Konstantynopolu, Sofii, Bukareszcie i Belgradzie; br. Rosebery na dworze w Wiedniu; lord Cumberland w Monachium, Stutgardzie, Paryżu, Rzymie i Atenach.

— Z Salonik nadchodzi wiadomość, że turecka straż graniczna przychwyciła na tureckim terenie dwu greckich żołnierzy z transportem broni. Ponieważ żołnierze ci na zawołanie nie chcieli stanąć, Turcy strzelili i ranili obu, ci jednak rzucili się do ucieczki. Naładowane konie wpadły w ręce Turków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 lipca. *(Tel. pryw.).* Z powodu, że główna uroczystość grunwaldzka wypada w piątek, a więc w dzień postny, a wobec spodziewanych tysięcy osób niemożliwe byłoby przygotować w bufetach festynowych odpowiedniej ilości potraw postnych, komitet pań, zajmujący się urządzeniem festynów, odniósł się do ordynaryatu książęco-biskupiego o udzielenie na ten piątek odpowiedniej dyspensy. Dyspensy tej udzielono.

Kraków, 8 lipca. *(Tel. pr.).* Na uroczystości Grunwaldzkie przybędzie z Zakopanego grupa górali i urządzi oryginalną wieczornicę góralską, złożoną z przedmowy, deklamacyi bajek Sabałowych, tańców zbójeckich i dwu jednoaktówek pióra Wojciecha Brzegi.

Wiedeń, 8 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora Państwa sędziów: Aleksandra Rebczyńskiego we Lwowie dla Stanisławowa, Stefana Kaczmarka w Janowie dla Sambora i Edwarda Grubera w Buczaczu dla Kołomyi.

Wiedeń, 8 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Rudolfa Paszmę, z Podhajec do Bukowska; zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego, sędziów powiatowych i naczelników sądu powiatowego: Zygmunta Tyszkowskiego w Mostach Wielkich i Bolesława Huczyńskiego w Radymnie z pozostawieniem ich w tych samych miejscach służbowych; sędziów powiatowych: Władysława Hołowieckiego we Lwowie dla Oleska, Włodzimierza Recka w Brzeżanach dla Husiatyna; dalej zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów powiatowych: sędziego powiatowego Tadeusza Malisza w Busku dla Buska, zastępcę prokuratora państwa Stefana Łukowskiego w Samborze dla Mościsk i sędziego Tadeusza Munka w Dobromilu dla Podhajec.

Wiedeń, 8 lipca. Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie wniesione przez Tow. *Freie Schule* przeciw decyzyi Ministerstwa oświaty z d. 20 lipca z. r. jako nieuzasadnione. W decyzyi swej Ministerstwo oświaty postanowiło, że Towarzystwo owo pod groźbą zakazu udzielania nauki w jego szkołach ma żądać zezwolenia odnośnego Kościoła, względnie stowarzyszenia religijnego o pozwolenie osobom nauczycielskim na udzielanie nauki odnośnej religii.

Wrocław, 8 lipca. *(Tel. pryw.).* Dobra rycerskie Pelon, w pow. rybnickim, na Szląsku, kupili włościanie polscy za $1^1/_2$ miliona marek od Niemców celem rozparcelowania między siebie.

Kolonia, 8 lipca. Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Canei: Przesilenie zażegnane zostało skutkiem ustępstwa opozycyi, która pisemnie oświadczyła wobec Veniselosa, że wprawdzie obstaje przy swem zapatrywaniu, iż deputowanych mahometańskich należy wykluczyć, ale uznaje prawo rządu, który rozporządza większością, przyrzeczenia mocarstwom opiekuńczym, że mahometańscy posłowie będą dopuszczeni. Opozycya dopomoże rządowi w utrzymywaniu porządku i przyznaje mu 4-miesięczne prowizoryum budżetowe. Życzeniem opozycyi jest, aby Izba obradowała do 14 września.

Veniselos po posiedzeniu Izby, które odbędzie się w sobotę, zawiadomi mocarstwa o tem oświadczeniu.

Paryż, 8 lipca. Powrócił tu król Ferdynand.

Paryż, 8 lipca. W nocie, która według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzi od ministerstwa spraw zagranicznych, powiedziano o obecnym stanie kwestyi kreteńskiej, że zanim cztery mocarstwa opiekuńcze przystąpią do wykonania swego zamiaru, prawdopodobnie przedsięwezmą za pośrednictwem konsulów swych ostatnią próbę pojednawczą i zwrócą uwagę Kreteńczyków na poważne niebezpieczeństwo, jakie wynika z ich nieprzejednanego stanowiska.

Paryż, 8 lipca. Z Madrytu donoszą, że tamtejsze stowarzyszenie handlowe wystosowało do prezydenta ministrów, Canalejasa, petycyę, w której oświadcza, że kupcy madryccy, skutkiem konkurencyi kongregacyj, które nie płacą ani czynszów, ani podatków, ani ceł, ani płac robotniczych, narażeni są wprost na ruinę. Rząd powinien poczynić stanowcze zarządzenia, aby temu kres położyć.

Londyn, 8 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola: Przeniesienie tutejszego ambasadora angielskiego sir Lowthera do Petersburga jest rzeczą postanowioną. Niewiadomo jeszcze, kto będzie jego następcą.

Londyn, 8 lipca. Pierwszy lord admiralicyi Mac Kenna przyjął wczoraj deputacyę, która przedstawiła prośbę w sprawie budowy odpowiednich doków dla największych okrętów wojennych na wybrzeżu wschodniem, najlepiej w Tyne.

Lord Beresford wskazał, że Niemcy mają już 7 doków, a niebawem posiadać będą 13, Anglia zaś nie czyni starań stworzenia doków na wybrzeżu wschodniem.

Mac Kenna zaprzeczył, jakoby sytuacya była podobna, jak w r. z. Anglia niebawem posiadać będzie dwa wielkie doki, zdatne do pomieszczenia największych okrętów. Mowca proponował, aby postawiono w parlamencie wniosek w sprawie utworzenia drugiego doku w Rosith. Tyne, zdaniem admiralicyi, nie nadaje się do tego. Dalej oświadczył Mac Kenne, że miasto Liverpool niedawno postanowia wybudować bez wszelkiego poparcia rządu dok długości 1000 stóp, a szerokości 120 stóp, który będzie także do dyspozycyi floty. Naród wdzięczny jest za to miastu Liverpoolowi.

Madryt, 8 lipca. W Izbie deput. Iglesijas w ciągu swej mowy powiedział, że uważałby osobisty zamach za usprawiedliwiony, aby nie dopuścić do ponownego powołania Maura do rządu. Oświadczenie to wywołało burzliwą scenę. Cała Izba zaprotestowała przeciw tym słowom. Gdy Iglesijas wzbraniał się cofnąć swych słów, prezydent ministrów Canalejas zażądał użycia władzy dyscyplinarnej. Wkońcu prezydent ogłosił, że uważa oświadczenie Iglesijasa za niebyłe, poczem poseł ten przemawiał w dalszym ciągu.

Madryt, 8 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. oświadczył socyalistyczny dep. Iglesijas, że w razie ponownej wojny robotnicy tak samo rozpoczną strejk, jak podczas kampanii w Melilli. Mowca zapewniał, że Ferrero stał zdala od ówczesnego ruchu.

Ateny, 8 lipca. Dzienniki donoszą, że rząd zaciągnął w Londynie pożyczkę 50-milionową.

Konstantynopol, 8 lipca. Bojkot trwa dalej. Niektóre dzienniki donoszą, że mocarstwa kreteńskie zamierzają poczynić u Porty kroki przeciw bojkotowi.

Nowy Jork, 8 lipca. 25.000 robotnic, zajętych w przemyśle konfekcyjnym, rozpoczęto strejk. Zachodzi obawa, że liczba strejkujących wzrośnie do 75.000.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 lipca. *(Tel. pryw.).* W związku z niewłaściwościami, wykrytemi przez rewizyę senatorską w zarządzie ubezpieczeń wzaj. w Królestwie Polskiem, prezes tego zarządu Daniłowski podał się do dymisyi.

Warszawa, 8 lipca. *(Tel. pr.).* Redakcyę *Kuryera Świątecznego* skazano na 100 rubli kary za umieszczenie w nr. 16 wiersza p. t.: „Pójdźcie, o, dziatki“, poruszającego sprawę głośnych aresztowań w Czerniowcach, na Bukowinie.

Warszawa, 8 lipca. *(Tel. pr.).* Z rozporządzenia senatora Neuhardta wszczęto sprawę karną przeciw warsz. gubernialnemu inspektorowi lekarskiemu, radcy stanu Brandtowi, za pobieranie nielegalnych opłat, oraz udzielanie dla korzyści materyalnych fałszywych informacyj zwierzchności.

Dalej pociągnięto do odpowiedzialności karnej pow. naczelnika wojskowego w Płocku, pułkownika Jefremowa, dr. Gołębiowskiego i 13 Żydów, za pomaganie do uchylania się od powinności wojskowej.

Petersburg, 8 lipca. *(P. Ag.).* Radca ambasady rossyjskiej w Waszyngtonie, Krupenskij, przeniesiony będzie w tym samym charakterze urzędowym do Wiednia.

Petersburg, 8 lipca. *(Pet. Ag.)* Donoszą z Reszt, że w miejscowościach Labiszaw i Enseli (nad morzem kaspijskiem) policyjni żołnierze perscy napadli na poddanych rossyjskich. Poseł rossyjski w Teheranie zażądał ukarania winnych policyantów i zapłacenia wynagrodzenia rannym Rossyanom.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 lipca 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. S. Piniński z Grzymałowa, dr. M. Mor z Budapesztu, S. Kielczewski z Husiatyna, H. Czajkowski z Bóbrki, A. Gorayski z Moderówki, J. Okołowicz z Krakowa, K. Chłapowski z Borysława, A. Lelewicz z Poznania, H. Dyliński z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. K. Karwicki Dunin z Rossyi, S. Jakubowski z Borysławia.

Hotel Francuski.

PP. A. Chlebowicz z Poznania, M. Małobędzki z Huty szczerzeckiej.

Hotel Imperial.

PP. Z. Lanckoroński z Tartakowa, A. Zawadzki Ochocki z Białobożnicy.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lipca.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	666	—	670	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	430	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	572	—	582	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	20	90	90
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 lipca 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·15	94·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·80	98·—
kwiecień-październik	97·80	98·—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·10	173·10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	237·—	243·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	330·—
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	330·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·15	94·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	116·15	117·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·40	95·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·80	96·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·70	95·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·70	116·70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·30	113·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·20	92·40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·80	78·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·50	230.50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·25	93·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·70	98·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110·50	116·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	257.50	260·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^{1}/_{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·50	302·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276·50	282·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·80	99·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·05	100·05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·85	88·85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·65	94·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·50	32·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	530·—	540·—
Clary 40 zł. m. k.	222·—	232·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	79·50	83·50
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·50	68·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·30	42·30
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	264·—	274·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	312·40	313·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3860·—	3880·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666·75	667·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	839·50	840·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	738·—	741·50
Gal. banku hip. 200 zł.	664·—	666·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	497·50	498·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1843·—	1853·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	606·50	607·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263·50	264·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456·—	461·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	417·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5325·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561·—	561·75
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1147·—	1153·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	743·—	744·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	866·—	876·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	737·75	738·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2755·—	2765·—
Schodnicy 500 kor.	538·—	543·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	387.—	389·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	264·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·97^{1}/_{2}$	$240·17^{1}/_{2}$
Paryż za 100 franków	$95·22^{1}/_{2}$	95·45
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	253·50	254·50
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·70	$94·82^{1}/_{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·17^{1}/_{2}$	$95·32^{1}/_{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	94·95
Ruble	$2·53^{1}/_{4}$	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12.718/910 (7733 3—3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Slemieniu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach położonych w jego sąsiedztwie.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do Magazynu tytoniowego w Wadowicach i ma zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 32 trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1909 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 35.463 kor. 24 hal.

Zysk od drobnej sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 549 kor. 7 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 295 kor. 90 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizye w wysokości 3 i 2 procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w urzędzie podatkowym w Suchej.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 4 sierpnia 1910 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach.

Wadyum wynosi 200 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych w Urzędzie podatkowym w Suchej, Żywcu w Wadowicach.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 1 lipca 1910.

(7754 2—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego L. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: książki, bilard, gramofon, maszyny drukarskie, pianino, meble, dywany i towary korzenne.

Wtorek 12 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, złoto, srebro, kasa, maszyna do pisania i do szycia, kosztowności.

Środa 13 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyny do szycia i pisania, kasa, przyrządy wodociągowe, dywany meble i towary korzenne.

Czwartek 14 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: książki, srebro, maszyna do pisania, futro, pianino, obrazy i fortepian.

Piątek 15 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: pościel, deski, cegły, rury, obuwie, fortepian, gramofon i meble.

Sobota 16 lipca 1910 od godziny 4 do 8 po południu: pościel, maszyna do szycia, obrazy, srebro i tanie meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. E. 2736/9 (5) (7736 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności objętej lwh. 463 ks. grt. gm. Dobra, oraz realności objętej lwh. 1096 ks. gr. gm. Dobra.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. realność lwh. 463 na 4203 kor., 2. realność lwh. 1096 na 2670 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności 463 kwotę 2802 kor., zaś co do realności 1096 kwotę 1780 kor., poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. E. 233/10 (3) (7716 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1910 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya realności lwh. 403 i 220 ks. gr. gm. kat. Podgórze.

Pierwsza realność składa się z gruntów objętości 5 morgów 59 sążni, druga składa się z gruntów o powierzchni 3 morgi 1428 sążni², na których stoi domek, dwa piece cegielniane z kominem.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 9275 kor.

Najniższa oferta wynosi 6183 koron 51 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 10 maja 1910.

L. cz. E. 180/10 (5) (7795 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Sołowija we Lwowie odbędzie się dnia 28 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności objętej lwh. 24,801 i 851 ks. gr. gm. Mikłaszów wraz z przynależnościami składającemi się z obsiewów, płotu i drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są wraz z nowo pobudowaną chatą na parc. bud. 15 wchodzącej w skład ciała hipotecznego, objętego lwh. 24 powyższej gminy a którą oceniono na 1400 kor., ocenione a to 1. lwh. 24 na 2400 kor., 2. lwh. 801 na 240 kor., 3. lwh. 851 na 240 kor., przynależności zaś a to ad 1. na 74 kor., ad 2. na 7 kor., ad 3 na 14 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1649 kor. 34 hal., ad 2. 165 kor. 18 hal., ad 3. 169 kor. 34 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 15 czerwca 1910 r.

L. cz. E. 358/10 (7828)

Zobowiązany Ilko Sieniawski „Stulij" w Letni.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Henryka Kolischera zastąpionego przez Hermana Atlasa odbędzie się dnia 28 lipca 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Medenicach licytacya połowy realności obj. lwh. 657 ks. gr. gm. kat. Letnia zobowiązanego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych ustala się na 5 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Medenice, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. E. 448/10 (7) (7821)

Na żądanie Michała Rogacza albo Gawlaka w Staremsiole odbędzie się dnia 10 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 54 gminy Staresioło objętej, stanowiącej posiadłość włościańską, a składającej się z parceli budowlanej, chaty, trzech budynków ekonomicznych, tudzież z 14 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1460 kor. po potrąceniu wartości prawa dożywocia ocenionego na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 973 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. E. 809/10 (4) (7823)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkusa Mehlera odbędzie się dnia 9 sierpnia 1910 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) 2/8 części realności lwh. 20;
b) całej realności lwh. 612;
c) 1/2 realności lwh. 616;
d) 1/4 lwh. 250 księgi gruntowej gm. Balin objętych składających się z gospodarstw wiejskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 5 kor. 14 hal., ad b) 2060 kor. 92 hal., ad c) 159 kor. 53 hal., ad d) 37 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3 kor. 42 hal., ad b) 1373 kor. 90 hal., ad c) 106 kor. 30 hal., ad d) 37 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 21 maja 1910.

L. cz. E. 751/10 (4) (7822)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1910 licytacya 12/22 części realności objętej wyk. hipot. l. 660 ks. gr. gm. kat. Jezierzany, złożonej z parc. bdwl. lk. 161 o powierzchni 1 ar. 94 m², na której jest pobudowany dom mieszkalny parterowy gontem kryty w dość dobrym stanie, ocenionej na 4909 kor. o godzinie 9 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2454 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. E. 1041/10 (6) (7824)

Dnia 8 sierpnia 1910 o godz. 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 93 ks. gr. gm. Wełykie, stanowiącej grunty powierzchni 3440 m².

Nieruchomość ta oceniona jest na 538 koron.

Najniższa cena wynosi 359 kor.

Warunki licytacyjne normalne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. E. 483/10 (7) (7887)

Na żądanie Sary Schnur, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 99 i 100 ks. gr. gm. kat. Sułków, stanowiących gospodarstwo wiejskie z zabudowaniami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) realność lwh. 99 8160 kor. 24 hal, b) realnooć lwh. 100 na 2149 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi zatem: ad a) 5440 kor. 16 hal., ad b) 1433 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 30 maja 1910.

L. cz. E. III. 1347/10 (6) (7866)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 408 gm. Majdan graniczny składającej się z p. bud. 280 na której stoi dom i stodoła oraz b) połowy realności lwh. 498 gm. Majdan graniczny składającej się z parc. grt. lk. 81/8 zarosłej lasem wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1040 kor., ad b) na 2480 kor., przynależności zaś: ad a) na 30 kor., ad b) na 28 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 714 kor., ad b) 1672 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. E. 413/10 (7886)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce odbędzie się dnia 29 lipca 1910 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Bogucice stanowiącej gospodarstwo rolne bez budynków i bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1245 kor.

Najniższa cena wynosi 830 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14 czerwca 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 150 (7752)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1910, Pr. I. 307/10, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom 1 Juli 1910 wegen der Stellen von „Take v Lyse" bis „ruzne prehmaty" des Artikels: „Pronasledovani narodne socialisticke mladeze"; von „Pamatujte na to" bis „zdi kasaren" des Artikels: „Duvernici" nach § 300 St. G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkentnisse vom 30 Juni 1910, Pr. I. 310/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly" vom 29 Juni 19'0 wegen der Stellen, beziehungsweise Artikel von „Nebot rodina Svojsikova" bis „krasnou Kunigondu" des Artikels: „Zpovednice"; von „Nejsprostsi forma" bis „cinime vam" des Artikels: „Co je to klerikalism?"; von „Dejte dnes" bis „lidskemu pokoleni" des Artikels: „Katolicke knezstvo jindy a nyni"; der Artikel: „Nucena zpoved'" und „Zazraky"; von „Neodrekla ani" bis „vyvalil oci" und von „A byla jeste" bis „celou obnazi" der Romanbeilage: „Maurice de Waleffee Magdalena milovnice" nach § 302, 303 und 516 St. G. verboten.

3l. 151 (7798)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1910, Pr. 13/10, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 22 Juni 1910 wegen des Artikels: „Moral im Kloster" in der Stelle von „In der Zelle schloß der Pater" bis „Kutte auf" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1910, Pr. 24/10, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Kutnohorske Listy" vom 1 Juli 1910 wegen des Artikels: „Cisar v Sarajevu" in der Stelle von „tazal se" bis „Take kulturträger" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1910, Pr. 10/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Dolnorakousky Obzor" vom Mpi 1910 wegen der Stellen von „oni znaji nasili" bis „upadl v podruzi", von „Odstupte! Vas hlas" bis „nybrz pro kriminal" und von „ale v tomto zakonodarnem" bis „Madarum a zidum" des Artikels: „Vystehovalci" nach § 302 St. G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (10) (7771)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa Schmierera w Zbarażu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, zastępcą zawiadowcy masy ustanowiono pana Lorenza Rathausa ze Zbaraża.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. S. 4/9 (147) (7818)

Na wniosek zarządcy masy konkursowej i wydziału wierzycieli firmy M. Scharf i syn i jej jawnych spólników z 29 czerwca b. r. co do sprzedaży realności pod l. kons. 157 w Dobromilu położonej, krydataryuszki Simy vel Sali Scharf własnej za cenę 43.000 kor., wzywa się ogół wierzycieli celem powzięcia uchwały co do tej sprzedaży po myśli § 148 o. kon. na dzień 15 lipca 1910 o 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu b. Nr. 16.

Przemyśl, 2 lipca 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 8439/10 (III.) (7407 9—10)

W celu obsadzenia posady kierownika budowy, a następnie ruchu miejskiej elektrowni w Nowym Sączu rozpisuje się niniejszem

Konkurs

na następujących warunkach:

1. nieprzekroczony wiek 40 lat;
2. ukończone studya elektrotechniczne;
3. wykazanie dłuższej praktyki w zawodzie w służbie administracyjnej i handlowej;

Do posady tej przywiązane będą następujące pobory:

1. stała płaca w wysokości poborów I. stopnia IX. klasy płac urzędników państwowych t. j. 2800 kor. z prawem do awansu i emerytury wedle norm obowiązujących urzędników państwowych;
2. dodatek aktywalny rocznie 840 kor.
3. na czas budowy elektrowni dodatek budowlany 120 kor. miesięcznie;
4. po ukończeniu budowy remuneracya roczna w wysokości co najmniej 10% stałej płacy;
5. w razie otrzymania od gminy miasta Nowego Sącza w naturze mieszkania wraz ze światłem i opałem strącać się będzie połowę dodatku aktywalnego t. j. 420 kor.;
6. posada obsadzenia będzie na razie prowizorycznie na rok jeden po upływie tego czasu i nienagannej służbie nastąpi stabilizacya;
7. obsadzenie nastąpi z chwilą rozpoczęcia budowy elektrowni w ciągu bieżącego roku.

Podania wnosić należy do magistratu miasta Nowego Sącza w terminie do końca lipca 1910 r.

Burmistrz:

Dr. Barbacki m. p.

L. 82.775/2 (7750 3—3)

Konkurs

Na posady ekspedyentów przy urzędach pocztowych:

1. W Glińsku z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 931 kor. rocznie na służącego.
2. W Domażyrzu z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.
3. W Szuparce z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania o pierwszą i trzecią posadę należy wnieść najpóźniej do 18, a o drugą posadę najpóźniej do 12 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 30 czerwca 1910.

L. 3784 (7799 1—2)

Konkurs.

Na posadę weterynarza miejskiego w Trembowli, konkurs do 31 lipca 1910.

Płaca roczna 1000 kor. i dwa pięciolecia po 200 kor.

Wymogi ustawowe.

Stabilizacya po roku.

Magistrat król. woln. miasta Trembowli.

Burmistrz.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17.904/10 (7753 3—3)

Obwieszczenie.

W drugiej połowie roku 1909 znaleziono w obrębie miasta Przemyśla złotą szpilkę męzką z kilku brylancikami, większej wartości, którą po wykazaniu własności można odebrać za pośrednictwem Magistratu.

Przemyśl, dnia 21 czerwca 1910.

Z Magistratu miasta.

Doliński.

(7605 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 30 czerwca 1910 otworzył kancelaryę adwokacką dr. Ludwik Bernhard Thürhaus z siedzibą w Samborze.

Wydział Izby adwokatów w Samborze.

L. cz. E. 316/10 (7679)

Józefowi Kotowi i Franciszce z Mierzwów Kotowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw nim o 2440 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 10 czerwca 1910 liczba czynności E. 316/10 (2), którą dozwolono licytacyi realności lwh. 99, 287, 463 9/24 cz. lwh. 74 i 7/10 cz. lwh. 288 ks. gr. gm. Rudna mała objętych powyż wymienionych własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Kot i Franciszka Kotowa przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Wincentego Chłodnickiego z Głogowa.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa i Franciszkę Kotów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. Cg. I. 66/10 (7817)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Szarkowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Grzegorza Jochima pozew o 2500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 13 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw Stanisława Szarkowicza ustanawia się pana dr. Chwaliboga adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. E. 1500/10 (2) (7745)

Edykt.

Janowi Wiąckowi w Machowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw Janowi Wiąckowi o 131 kor. 50 hal. i t. d., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 maja 1910 liczba czynności E. 1500/10 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę połowy realności lwh. 355 ks. gr. gm. Machów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Wiącek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Wiącka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 124/10 (1) (7834)

Przeciw Józefowi Kokosza i Wincentemu Kokosza ze Stróż, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Zofię z Kokoszów Repetowską ze Stróż, pozew o unieważnienie aktu darowizny, względnie o zapłacenie kwoty 630 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie Nr. b. 3.

Celem strzeżenia praw Józefa i Wincentego Kokoszów ustanawia się pana Antoniego Wesołowskiego w Stróżach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa i Wincentego Kokoszów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. C. I. 119/10 (1) (7835)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Ogórkowi z Piasków Druszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Zakliczynie przez Maryę 2 śl Niewolską gospodynię w Nowym Targu pozew o 683 kor. 26 hl. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 lipca 1910 o godzinie 9 rano, Nr. b. 3.

Celem strzeżenia praw Piotra Ogórka ustanawia się pana Wojciecha Osadę w Piaskach Druszkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Ogórka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Zakliczyn, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. Nc. IV. 357/9 (7) (11449 2—3)

Edykt.

W przechowaniu depozytu sąd. w Mikołajowie znajduje się od przeszło 30 lat:

Liez. porząd.	W sprawie	Gotówka		Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności				
		K.	h.	miasta Lwowa	miasta Sambora	Nr.	opiewająca na K.	opiewająca na h.
1	spadkowej Marcina Dumańskiego			1		21932	52	47
2	spornej Józefa Jakimeckiego przeciw Erazmowi Biejkowskiemu	22	58					
3	spadkowej po bp. Majerze Goldner			1		21937	74	19
4	spadkowej po Chuli Günsberg				1	20079	32	45
5	spadkowej po ś. p. Hawryle Kłenyszyn				1	17084	16	4
6	spadkowej po ś. p. Feliksie Witwickim				1	17075	79	68
7	pupilarnej Ruchli Herzstark				1	17297	50	87
8	spadkowej ś. p. Ołeksy Onyszka				1	17376	22	9
9	spadkowej ś. p. Iwana Szuckiego				1	17082	6	94
10	spadkowej ś. p. Iwana Prystaj				1	17377	6	40
11	spadkowej ś. p. Grzegorza Piaseckiego				1	17078	25	56
12	spadkowej bp. Schulima Wieser				1	10959	43	30
13	masy wierzycieli Berischa Halberthala				1	39644	740	49

Wzywa się zatem wszystkich, którzy sobie prawo własności do powyższych depozytów roszczą, ażeby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej licząc, swe prawa dokumentnie wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te na rzecz Skarbu Państwa za przepadłe uznane i wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, 14 kwietnia 1910.

LW. 80.247/910 (7844)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano odbędą się w gmachu sejmowym, w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki l. 11 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyj długu państwa:

I. **Trzydzieste piąte** (XXXV.) losowanie 4% obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1893, emitowanej na sumę **58,850.000 Koron.**

II. **Dziesiąte** (X.) losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z roku 1904 opiewającej na sumę **7,000.000 Koron.**

III. **Dziesiąte** (X.) losowanie obligacyj 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905 opiewającej na sumę **6,150.000 Koron.**

IV. **Piąte** (V.) losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1907 opiewającej na sumę **10,000.000 Koron.**

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

ad I. Ser. A.	sztuk	26 po	100 K.	=	2.600	K.
„ B.	„	115 „	200 „	=	23.000	„
„ C.	„	30 „	1.000 „	=	30.000	„
„ D.	„	107 „	2.000 „	=	214.000	„
„ E.	„	10 „	10.000 „	=	100.000	„
Razem im. wart.					369.600	„
ad II. Ser. A.	sztuk	10 po	100 K.	=	1.000	K.
„ B.	„	24 „	200 „	=	4.800	„
„ C.	„	5 „	1.000 „	=	5.000	„
„ D.	„	3 „	2.000 „	=	6.000	„
„ E.	„	1 „	10.000 „	=	10.000	„
Razem im. wart.					26.800	„
ad III. Ser. A.	sztuk	11 po	100 K.	=	1.100	K.
„ B.	„	17 „	200 „	=	3.400	„
„ C.	„	3 „	1.000 „	=	3.000	„
„ D.	„	3 „	2.000 „	=	6.000	„
„ E.	„	1 „	10.000 „	=	10.000	„
Razem im. wart.					23.500	„
ad IV. Ser. A.	sztuk	13 po	100 K.	=	1.300	K.
„ B.	„	22 „	200 „	=	4.400	„
„ C.	„	11 „	1.000 „	=	11.000	„
„ D.	„	4 „	2.000 „	=	8.000	„
„ E.	„	1 „	10.000 „	=	10.000	„
Razem im. wart.					34.700	„

Wynik losowania podanym będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.), IV.) w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung", tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1910.

Chudzikiewicz.

L. 8176 ex 1910 (7842)

Rok 1910.

4% przez Państwo na spłaty przyjęte obligacye pierwszeństwa (priorytety) **Galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika** z dnia 1 lipca 1890 w ogólnej kwocie 75,000.000 złr. w. a. w srebrze.

Wykaz

wyciągniętych przy 21 losowaniu dnia 1 lipca 1910

36 seryj w łącznej kwocie 540.000 złr. w. a. w srebrze (1,080.000 K.).

Numer Seryj po 1 sztuce zapisu długu a 5000 złr., 6 sztuk a 1000 złr., 10 sztuk a 300 złr. i 10 sztuk a 100 złr.		Numer Seryj po 11 sztuk zapisów długu a 1000 złr., 10 sztuk a 300 złr. i 10 sztuk a 100 złr.	
24	1063	2031	4016
50	1077	2587	4106
66	1270	2677	4133
74	1370	2703	4212
112	1684	2851	4227
225	1873	2888	4347
263	1883	3116	4845
565	1969	4008	4987
885	1977		
951	1991		

Spłata objętych powyższemi seryami zapisów długu prioritetów nastąpi od **1 stycznia 1911** począwszy w pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze a mianowicie: we Wiedniu w c. k. kasie długu państwa w wal. austr. w jednoguldenowych sztukach, za granicą w miejscach spłaty, które później zostaną wymienione według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

Wykaz

obejmujący wylosowane serye z których zapisy długu celem wymiany dotąd nie zgłoszono.

Numera Seryj	Wylosowanie	Numera Seryj	Wylosowanie	Numera Seryj	Wylosowanie	Numera Seryj	Wylosowanie
352	20	1495	20	2877	19	3959	17
373	16	1594	16	2944	17	4131	19
379	18	1682	16	3024	19	4157	18
411	19	1693	20	3376	16	4170	19
441	18	1744	19	3431	17	4180	16
552	20	1803	19	3452	20	4221	19
612	20	1804	16	3510	17	4271	16
759	20	1905	19	3555	18	4527	17
860	16	1947	17	3712	16	4536	20
1060	20	2152	20	3755	16	4540	18
1430	17	2356	20	3775	20	4676	20
1431	19	2410	19	3848	18	4770	20
1455	20	2644	19	3890	16	4923	19

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

L. cz. C. I. 179/10 (1) (7836)

Edykt.

Przeciw Petrowi Baziuta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Mojżesza Pakieta z Jezierny, pozew o 360 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 lipca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Petra Baziuta ustanawia się pana adw. dr. Wacyka w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. 2361/9 (7765)

Edykt.

Janowi Kołbanowi z Tarnowa, w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie, o wpis prawa własności i prawa zastawu ma być doręczona uchwała:

a) z dnia 13 stycznia 1909 r. l. cz. 118/9, którą zarządzono wpis prawa zastawu dla sumy 600 kor. zpn. na rzecz Józefa Pacany, w stanie biernym realności lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Zabłocie, Jana Kołbana własnej, oraz

b) uchwała z 2 lutego 1909 r. l. cz. 206/9, którą zarządzono wpis prawa własności tejże realności, na rzecz Anieli z Pacanów Kołbanowej, w miejsce Jana Kołbana.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Kołban przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Hochberga w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kołbana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. E. 383/10 (7) (7831)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Isaaka Jakóba 2 im. Berglasasa z Ryglic, ustanawia się kuratorem p. dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie, któremu poleca się, aby praw swego kuranda sumiennie i według ustawy bronił, dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi, lub swego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 22 czerwca 1910.

L. VII/a 3676 (7843)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Józef Nowakowski dzierżawca apteki w Łapanowie, wniósł podanie dnia 17 czerwca 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Alwernii.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. C. II. 270/10 (1) (7881)

Przeciw nieobecnemu Andryjowi Grozio z Zawadki rymanowskiej wniosła Anna z Lejków Grozio z Zawadki rymanowskiej pozew o 1000 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na 30 czerwca 1910 godz. 9 rano w biurze 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Wasyla Pytla z Zawadki rymanowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 243/10 (1) (7837)

Edykt.

Przeciw Józefowi Łabęckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Józefa i Annę Pittnerów z Tejsarowa pozew o własność i intabulacyę parcel w Tejsarowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1910 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Łabęckiego ustanawia się pana dr. Władysława Chęcińskiego adw. w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż nazwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 26 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 832/10 (1) (7761)

Edykt.

Przeciw Janowi Zagacie (synowi Jakóba), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Rozalię Batkiewiczową pozew o wydanie nakazu zapłaty 850 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 27 czerwca 1910.

Celem strzeżenia praw Jana Zagaty ustanawia się pana dr. Stubra adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Zagatę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1949/9 (8) (7759)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Pellerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez M. H. Riegelhaupta z Bobowej wniosek egzekucyjny pto 2400 kor., 1900 kor., 1500 kor. etc. zpn.

Na podstawie tego wniosku dozwolono proszonej egzekucyi.

Celem strzeżenia praw Abrahama Pellera ustanawia się pana dr. Agatsteina adw. w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Pellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 5 maja 1910.

L. cz. Cw. 1979/10 (1) (7820)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Łąckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo kredytowe w Żabnie pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu powyższego wydano nakaz zapłaty z dnia 24 czerwca 1910 l. cz. Cw. 1979/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Niemierowskiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 24 czerwca 1910.

L. cz. 2582/9 (7764)

Edykt.

Leisorowi Pistrongowi z Radomyśla wielkiego w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. Sądem obwodowym w Tarnowie o wpis prawa własności ma być doręczoną uchwała z dnia 13 maja 1909 r. l. czyn. 788/9, którą między innemi zarządzono wpis prawa własności 4/196 części realności lwh. 222 ks. gr. gm. kat. Grabówka Leisora Pistronga własnej na rzecz Abrahama Esriela.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Lejsor Pistrong przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie adw. dr. Hochberga w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Leisora Pistronga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. Cw. II. 1183/10 (3) (7815)

Edykt.

Przeciw Feliksowi Janikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Jędrzeja Wątrobę skarga wekslowa o 600 kor. zpn.

Na podstawie skargi wydano w dniu 7 września 1907 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 1201/7 (1)

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Abrahama Himmelblaua w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Janika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. C. IV. 180/10 (7880)

Edykt.

Przeciw Hnatowi Zakanyczowi z Zawadki rymanowskiej, obecnie niewiadomemu z pobytu wniósł Abraham Aron Wietschner pozew o 557 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 13 lipca 1910.

Kuratorem dla tego pozwanego zamianowano Władysława Kaliniewicza tutejszego notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. C. III. 365/10 (1) (7858)

Edykt.

Przeciw Janowi Oszustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Karola Oszusta w Łapczycy pozew o uznanie, że suma 460 kor. została już zapłacona i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności lwh. 48 gm. Łapczyca.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 lipca 1910 o godzinie 10 rano w sali Nr. 5 w sądzie niżej podpisanym.

Celem strzeżenia praw Jana Oszusta ustanawia się pana dr. Michnika adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. C. VI. 308/10 (1) (7867)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Rosenzweig, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Nuchima Mühlrada z Wełdzirza pozew o 624 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1910 godz. 9 rano, sala III.

Celem strzeżenia praw Izydora Rosenzweiga ustanawia się pana dr. Józefa Dobrowolskiego adw. kr. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izydora Rosenzweiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. Cg. I. 182/10 (1) (7855)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kopciuch synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Kazimierza Franaszek, Walentego Kopciucha, Jana Ciuchery syna Michała i Jana Kopciucha syna Antoniego pozew o zabezpieczenie poręczonego długu w kwocie 5325 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 13 lipca 1910 godz. 8·30 przed południem sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego Józefa Kopciucha, ustanawia się pana dr. Bronisława Menkesa adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 18 czerwca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 734/10 stow. II. 94 (7812 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia z dnia 8 czerwca 1910 zmieniono brzmienie § 43 statutu w tegoż ostatnim ustępie.

Data wpisu: 18 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 668/10 Stow. III. 118 (7814)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczepanów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szczepanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Franciszek Bilecki, Józef Borowicz i Stanisław Kądziołka.

2. Członkowie zarządu wybrani: Stanisław Bilecki, organista w Szczepanowie, zastępcą przełożonego, Stanisław Wolnik, rolnik w Szczepanowie i Stanisław Wolsza, rolnik w Rudzie, członkami zarządu.

Data wpisu: 31 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 29 maja 1910.

L. cz. Firm. 545/10 Stow. III. 180 (7803)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Rzozów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rzozowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Jan Kubas.

2. Członkowie zarządu wybrani: Józef Kotula, rolnik z Rzozowa, dotychczasowy członek zarządu Adam Kotula, zastępcą przełożonego zarządu.

Data wpisu: 31 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 29 maja 1910.

L. cz. Firm. 615 10 Rg. C. I. 58 (7805)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Krakowska fabryka mydła C. Smiechowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, po niemiecku: Krakauer Seifenfabrik C. Smiechowski, Gesellschaft mit beschränktar Haftung in Krakau.

Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ust. z dnia 6 marca 1906 l. 58 dz. p. p. opiera się na notaryalnym kontrakcie spółki z daty Kraków 15 kwietnia 1910 lr. 30.237.

Czas trwania spółki: nieograniczony.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacya i sprzedaż mydła, świec, proszków do prania i produktów pokrewnych, nadto realizowanie i nabywanie patentów i licencyj patentowych wchodzących w zakres tego przemysłu.

Kapitał zakładowy wynosi: 122.000 kor. wpłacony w całości gotówką.

Zawiadowcy (dyrektorzy) spółki: Czesław Smiechowski, przemysłowiec, Edward Smiechowski, przedsiębiorca Wojciech Smiechowski, przemysłowiec, wszyscy w Krakowie, zamieszkali.

Do zastępywania spółki na zewnątrz upoważnieni są dwaj dyrektorowie zbiorowo.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią lub wydrukowaną albo wypisaną nazwą firmy podpiszą się dwaj zawiadowcy (dyrektorzy) inicyałami imion i nazwiskami. Oprócz tego m gą firmę spółki podpisywać i spółkę na zewnątrz zastępywać także którykolwiek z zawiadowców (dyrektorów) spólnie z prokurzystą spółki o ile spółka prokurzystę zamianuje.

Dzień wpisu: 20 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków. dnia 18 maja 1910.

L. cz. Firm. 679 Stow. II. 111/10 (7813)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bochnia.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia z dnia 20 marca 1910 zmieniono postanowienia §§ 2, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 19, 30, 37, 52, 53, 57, 58 i 70 statutu.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczanie członkom stowarzyszenia kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie w drodze wzajemnego kredytu.

Obecnie: Podniesienie zarobków lub gospodarstwa członków przez dostarczanie tymże kapitałów potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie w drodze wzajemnego kredytu.

Skład dyrekcyi dotąd: Dwaj dyrektowie i kasyer.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Abraham Englard i Eisig Englard.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 672 Rg. C. I. 53 (10) (7808)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Trzebinia.

Brzmienie firmy: Fabryka kamieni do zegarków J. Bouellat, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia spółki z dnia 21 lutego 1910 r. podwyższono pierwotny kapitał zakładowy spółki do kwoty 88.000 kor. czyli o 55.000 kor. Na poczet podwyżki kapitału uiszczono gotówkę 19.250 kor., co razem z dotychczasowemi wpłatami gotówką czyni wpłatę kwoty 20.000 kor. gotówką.

Data wpisu: 11 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 670/10 Oddz. A. I. 238 (7807)
Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Siersza.

Brzmienie firmy: I. L. Bochner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż węgla.

Własciciel (I): Izak Leib Bochner, kupiec w Sierszy.

Podpis firmy (F. Z.): podpisuje właściciel brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 31 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 29 maja 1910.

L. cz. Firm. 779/10 Poj. III. 21 (7810)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy(: Józef N. Silberfeld.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka śledzi w Podgórzu.

Odtąd: handel śledzi w Podgórzu.

Dzień wpisu: 23 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 879/10 Pojed. I. 89 (7769)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Hersch Leib Fuchs, właściciel przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Wierzbówce ad Turylcze.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 17 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1910.

L cz. Firm. 907/10 B. XIII. 4/95 (7772)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Mendel Margulies, handel zbożem, dostawa drzewa i chleba dla wojska w Czortkowie, tudzież wyrąb lasu i sprzedaż drzewa opałowego w Szmankowczykach.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 17 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 750/10 Poj. II. 803 (7809)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Düsselsdorfska fabryka. Kraków, Jan Lebenstein“.

Uchwałą, c. k. sądu powiatowego w Krakowie z 8 czerwca 1910 E. XIII. 2644/9 (6) dozwolono przymusowego zarządu przedsiębiorstwa celem zaspokojenia wykonalnej pretensyi Izydory Leszczyńskiej pto 17.000 kor. z pn. ustanawiając przymusowym zarządcą p. radcę cesarskiego Hermana Fritscha w Krakowie.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 660/10 Rg. A. I. 236 (7806)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział A. z przeniesieniem z rej. firm poj. Tom II. 375 wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Stanisław Rożnowski.

Właściciel firmy: dotychczas Stanisław Rożnowski, przemysłowiec w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mydła i nafty.

Przystąpili: Jerzy Rożnowski, przemysłowiec w Krakowie.

Skutkiem czego powstała jawna spółka handlowa od 19 maja 1910.

Uprawnieni do zastępstwa obaj jawni spólnicy samodzielnie.

Podpis firmy (F. Z.): każdy ze spólników podpisuje firmę samodzielnie słowami „Stanisław Rożnowski“.

Dzień wpisu: 31 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 29 maja 1910.

L. cz. Firm. 608/10 Rg. C. I. 52 (7804)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Skawina.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka wyrobów kamionkowych i szamotowych w Skawinie, spółka z odpowiedzialnością ograniczoną.

Kapitał zakładowy spółki powiększony został w myśl notaryalnie stwierdzonej uchwały spólników z dnia 29 stycznia 1910 r. o 30.000 kor. czyli z 280.000 kor. na 310.000 kor.

Na poczet dotychczasowego kapitału zakładowego uiszczono dalsze 15 prc. czyli ogółem dotychczas 40 prc.

Na poczet podwyżki kapitału zakładowego wypłacono 40 prc.

Dzień wpisu: 23 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 18 maja 1910.

L. cz. Firm. 881/10 Pojed. I. 80 (7847)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kopyczyńce.

Brzmienie firmy: Gedale Thau, handel zbożem i owocami strączkowymi.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 17 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 408/10 Pojed. I. 219 (7773)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Mogielnica.

Brzmienie firmy: Chaim Gelber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Mogielnicy.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 28 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Firm. 751/10 Stow. II. 51 (7811)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podgórze.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wilhelm Mikuszewski i Wincenty Jelonek.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Ferdynand Candido, zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 18 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 880/10 Pojed. I. 79 (7770)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Hersch Leib 2 im. Fuchs wyrąb lasu w Horodnicy.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 15 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 848/10 Rg. A. 25 (7766)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Sal. Gelles & Comp. Agentur & Commission.

Przedmiot przedsiębiorstwa: agencya komisowa.

Przystąpił: Maks Selzer, spólnik jawny.

Wystąpił: Nesanel Gelles.

Uprawnieni do zastępstwa: Salamon Gelles i Maks Selzer, jawni spólnicy.

Data wpisu: 9 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 czerwca 1910.

Ч. сп. Фірм. 257/10 Стов. VI. 232 (7819)
Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 28 цьвітня 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута завязало ся 7 лютого 1910 стоваришене під фірмою: „Спілка ощадности і позичок в Поздячи, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Округ спілки становлять громади: Поздяч і Накло.

Час ествованя не є обмежений.

Цілею Спілки є: старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Першими членами заряду управи суть:

1. О. Йосиф Преторіус, парох в Поздячи, яко предсідатель,

2. Андрей Федаш, господар в Поздячи, ако заступник предсідателя,

3. Михаїл Пашкевич молодший, господар в Поздячи, яко член,

4. Михаїл Чиснок, господар в Поздячи, яко член,

5. Петро Федаш, господар в Поздячи, яко член.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладе свій підпис предсідатель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Вступна оплата члена спілки виносить 1 кор. а уділ 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна вплатити або відразу або в піврічних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю до спілки.

До оголошень спілки служить таблиця перед льокалем спілки. Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника, а в разї потреби буде оголошене в часописах для спілок рільничих.

Перемишль, 28 червня 1910.

L. cz. Firm. 854/10 Stow. I. 68 (7767)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że Jakób Kahne zastępca dyrektora Zakładu kredytowego w Grzymałowie do podpisywania tej firmy jest uprawniony i że takowa wedle wzoru, który do aktów się składa tąż podpisywać będzie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 15 czerwca 1910.

Kuratele.

L. cz. Nc. 440/10 (3) (7008 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu przedłużył władzę ojcowską nad p. Teresą z Strisowerów Welfeldową w Jarosławiu, urodzoną dnia 22 czerwca 1886.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia czerwca 1910.

L. cz. L. VII. 7/10 (9), P. VII. 78/10 (1) (7807 2—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Zdzisława Sokołowskiego we Lwowie.
Kuratorem jego ustanowiono Włodzimierza Sokołowskiego we Lwowie.
C. k. Sąd pow., S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. L. I. 2/10 (5) (7303 2—3)
Za umysłowo chorego uznano Józefa Guta „Hmenię" w Zakopanem.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Rybkę Parządkę w Zakopanem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 20 kwietnia 1910.

L cz. L. VIII. 23/9 (3) (7302 2—3)
Za umysłowo chorą uznano Bronisławę 1o Rybka 2o Kluś Parządka w Zakopanem.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Klusia Fudalę w Zakopanem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. L. 2/10 (7600 2—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Annę Skamaj w Hermanowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Skamaja w Hermanowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 5 maja 1910.

L. cz. L. I. 5/10 (5) (7428 2—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 19 marca 1910 l. cz. Nc. IV. 228/10 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Maryanną z Rybskich Hajdukową w Wiatrowicach z powodu stwierdzonej przez sąd powiatowy choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Jana Hajduka w Wiatrowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 3 kwietnia 1910.

L, cz. P. IX. 157/10 (2) (7594 2—3)
Edykt.
C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu O. IX. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, uchwałą z dnia 11 czerwca 1910 L. cz. Nc. IV. 623/10 (2) zatwierdzenia, kuratelę nad Kseńką Onysków zam Jurków w Cebrowie z powodu stwierdzonego przez sąd tutejszy marnotrawstwa a kuratorem ustanawia p. Michała Balburę w Seredyńcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. L. V. 7/9 (7296 2—3)
Za umysłowo niedołężna uznano Maryę Jasionowską z Nieznanowa.
Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Jasionowskiego z Nieznanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk,, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. IV. 70/78 (28) (7737 2—3)
Zawieszoną nad Filemonem Kuczyńskim z Buska kuratelę z powodu głupkowatości uchylono.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Busk, dnia 4 maja 1910.

L. cz. L. 16/9 (2) P. 230/9 (3) (7062 2—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Katarzynę Krzysiową w Starym Sączu.
Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Krzysia w Starym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Stary Sącz, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. P. V. 74/10 (5) (7467 2—3)
Edykt.
Marya z Rychwów zam. Kuźmycz z Kamionki Str. została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Tomasza Pańkowa z Kamionki Str.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka Str., 6 czerwca 1910.

L. cz. P. 89 10 (1) (7783 2—3)
Edykt.
Michał Snopek syn Józefa z Wilczysk uznany umysłowo niedołężnym.
Kuratorem jego ustanowiony Jędrzej Szczepanek z Wilczysk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 26 maja 1910.

L. cz. L. 14/9P. 9/10 (7791 2—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Walentego Wąsowicza w Sidzinie,
Kuratorem jego ustanowiono Jana Wąsowicza w Sidzinie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 5 marca 1910.

L cz. P. VI. 108/10 (9) (7432 2—3)
Edykt.
Kość Machinka z Kipiaczki uznany za marnotrawcę.
Kuratorem jego ustanowiono Pawła Łagana z Kipiaczki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 31 maja 1910.

L. cz. P. IX. 93/10 (2) (6958 2—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu O. IX. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 9 kwietnia 1910 l. cz. Nc. IV. 303/10 (2) zatwierdzenia, kuratelę nad Teodorem Bodnarem w Kokutkowcach z powodu stwierdzonej przez Sąd tutejszy choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia p. Maćka Swirskiego w Isypowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. L. I. 9/9 (9) (7135)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Annę Dąbrowską w Swięcanach.
Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Zająca w Swięcanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 27 maja 1910.

L. cz. L. XVI. 10/9 (4) (7183)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Israela Majera w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Majera w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 7 marca 1910.

L. cz. P. 32/10 (7187)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Dwornyk w Manastersku.
Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Dwornyka w Manastersku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 18 marca 1910.

L. cz. P. 119/10 (6) (7190)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Michała Kowaliszyna w Sieniawce.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Hryniawskiego w Sieniawce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. P. VII. 94/10 (4) (7138)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Jana Fiałkę w Łanowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Lichwę w Łanowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 4 maja 1910.

L. cz. P. 100/10 (6) (7213)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Stefana Dzierwę w Tarnowie.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Dzierwę w Tarnowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tanów, dnia 14 marca 1910.

L. cz. P. IX. 53/10 (5) (7210)
Edykt.
Ołeksa vel Łeś Gojaniuk Nykoły z Ispasa uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Stoupiuka Nykoły, rolnika z Ispasa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, 23 marca 1910.

L. cz. P. IX. 78 10 (6) (7211)
Edykt.
Palij vel Pantalejmon Martyniuk z Siemakowiec uznany został marnotrawnym.
Kuratorem jego ustanawia się Dmytra Werbickiego z Siemakowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 11 maja 1910.

L. cz. P. V. 10/10 (7) (7212)
Edykt.
Nad Eudokią Skorodijczuk, żoną Wasyla z Piadyk zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa i ustanowiono kuratorem Izaka Skorodijczuka z Piadyk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. P. II. 4/10 (4) (7265)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Antoniego Piwaka syna Michała w Rodatyczach.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Piwaka w Rodatyczach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jag., dnia 4 maja 1910.

L. cz. L. I. 19/9 (8) (7313)
Edykt.
Za chorą na umyśle uznano Martę Kowal w Zapytowie.
Kuratorem jej ustanowiono Jacka Kowala w Zapytowie.
C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział I.
Lwów, dnia 29 marca 1910.

L. cz. L. 9/10 (6), P. 99/10 (7160)
Edykt.
Za marnotrawczynię uznano Annę 1 śl. Toporowską, 2 śl. Mróz w Kozłowie.
Kuratorem jej ustanowiono Pawła Harasymów w Kozłowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 12 maja 1910.

L. cz. L. 6/10, P. 91/10 (3) (7106)
Edykt.
Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Tokarza w Wadowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Tomczykiewicza w Wadowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 4 czerwca 1910.

Ч. сп. P. 39/10 (7055)
Едикт.
За марнотравну узнано Михайлину Ферчук жену Івана з Мишина.
Куратором еї установлено Івана Ферчука Василевого з Мишина.
Ц. к. повітовий Суд, Відділ V.
Яблонів, 15 цьвітня 1910.

Spadki.

L. cz. A. IV. 192/9 (10) (7629 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 8 czerwca 1909 w Postołówce zmarł Piotr Pytel niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hryńka Pytla nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pawłem Drewniakiem z Postołówki ustanowionym dla nieobecnego Hryńka Pytla.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. A. 278/7 (17) (7703 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do wiadomości, że dnia 1 stycznia 1903 r. zmarł w Łyścu Tomasz Chaczko s. Marcina bez pozostawienia testamentu.
Sąd nie znając miejsca pobytu Maryi Chaczko zam. Bryndzej, wzywa ją, by w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosiła się do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie dr. Nowakowskiego
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 23 lutego 1910.

L. cz A. 195/9 (13) (7712 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że dnia 24 maja 1909 w Liszkach zmarł Jędrzej Wąsik pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, przedstawiające się jako kodycyl.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziczów Jadwigi Kozłowskiej i Józefa Wąkika nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Steczko ustanowionym dla nieobecnych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 6 czerwca 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 2/10 (2) (7757 1—3)
Edykt.
Na wniosek c. k. Starostwa w Jaśle, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną Nr. 69 T. II. 626 obecnie T. III. 454 na Jana Rybaka początkowo na 500 kor. obecnie na kwotę 571 kor. 46 hal. z procentami opiewającej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna ją sąd za nieistniejącą.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. T. 51/10 (2) (7801 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Teodory Zając, stróżki domu pod l. 19 przy ul. Floryańskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 241.626 wystawionej na imię Teodory Zając, opiewającej na kwotę 167 kor. 15 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 czerwca 1910.

L. cz. T. 54/10 (2) (7802 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 62 155 na sumę ubezpieczenia 1500 kor. wystawionej na imie Antoniego Swobody na dniu 15 kwietnia 1901 r.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IV.
Kraków, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. T. 39/9 (2) (7840 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Anny Torosiewicz, wł. dóbr w Rohatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi i następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie 83.137 na kwotę 1174 kor. 06 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. T. 45/10 (1) (7841 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek 1. Maurycego Boscowitza i 2. Heleny Boscowitz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla następującei osnowy: „Lemberg, April 1910 für 1200 kronen sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summa von Kronen Zwölfhundert den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Boscowitz und Frau Helena Boscowitz in Lemberg Angenommen Moritz Boscowitz, Helene Boscowitz".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. od 31 października 1910 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

L. cz. T. 4/10 (1) (7696 3—3)

E d y k t.

Izak Leib Goldberg z Buska wniósł, że mu w drugiej połowie 1909 roku z jego przechowania skradziono dwa weksle a to:

a) jeden z daty Busk 14 kwietnia 1909 na kwotę 2000 koron opiewający a przez Jakóba Horna i Salomona Sameta z Buska akceptowany bez daty płatności,

b) drugi z daty Busk 14 kwietnia 1909 na kwotę 4000 kor. opiewający a przez Goldę Halpern z Buska akceptowany bez daty płatności.

Wzywa się więc niniejszem obecnego posiadacza powyższych weksli, by do dni 45 od ogłoszenia niniejszego edyktu weksle te tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu edyktalnego takowe za amortyzowane czyli za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. T. V. 14/10 (1) (7619 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Małgorzata z Maciełągów Swidrowa, właścicielka 1/4 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. Przybyszówka wydaliła się przed przeszło 30 laty z Przybyszówki niewiadomo dokąd i od tego czasu słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Barbary Pączkowej postępowanie celem uznania za zmarłą zaginioną.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej.

Małgorzatę Swidrową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 maja 1910.

L. cz. T. IV. 13/10 (4) (7667 3—3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Nechy Katz w Ameryce zamieszkałej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 2 książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 104.816 na kwotę 399 kor. 90 hal. i Nr. 105.152 na kwotę 199 kor. 94 hal. opiewających, a na imię Nechy Katz wystawionych.

Posiadaczkę powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. Nc. III. 627/10 (2) (7676 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Frymety Scher w Złoczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie Nr. 6438 na kwotę 600 kor. z 4 prc. odsetkami od 1 stycznia 1910 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 czerwca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnow), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berliua, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	ź Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

ROK 1910. **ROK XII.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L Chojecki. JASIEŃSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d' aprees l' Improptu op 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, któtych ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.**

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya na Galicye: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Obwieszczenie.

Gdy c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 28 kwietnia 1910 L. 9914, udzieliło podpisanym koncesyonaryuszom pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Zakład wodoleczniczy dr. Andrzeja Chramca w Zakopanem, Towarzystwo akcyjne“ ze siedzibą w Zakopanem i potwierdziło statuta, zwołuje się niniejszem

ZGROMADZENIE KONSTYTUUJĄCE

Towarzystwa akcyjnego

„Zakład wodoleczniczy dr. Andrzeja Chramca w Zakopanem, Tow. akcyjne“

na poniedziałek, dnia 18 lipca 1910 o godz. 1·30 po poł.

w Zakładzie wodoleczniczym dr. Andrzeja Chramca w Zakopanem.

Przedmiotem obrad tego Walnego Zgromadzenia jest powzięcie uchwały założenia Towarzystwa akcyjnego i ustalenie ostateczne treści statutów, wedle zatwierdzonego przez c k. Rząd brzmienia, powzięcie uchwał odnośnie do umów w przedmiocie nabycia aportów (§ 4 statutu) przy uwzględnieniu tej zmiany statutu, że p. dr. Andrzej Chramiec w zamian za spalone części aportu wpłaca gotówkę we wysokości cen szacunkowych aportu, wykazanie subskrypcyi i wpłaty gotówką kapitału akcyjnego. Nadto wybierze to konstytuujące Walne Zgromadzenie członków Zarządu na pierwsze pięciolecie (§ 12), tudzież rewizorów i tegoż zastępcę na pierwszy rok.

Dr. Andrzej Chramiec, Jadwiga Chramcowa.
Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Wiedeński Bank związkowy filia w Krakowie.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.



Dachówki cementowe najlepszej jakości a zarazem najtańsze otrzymuje się przy użyciu patentowanych maszyn **Dr. Gasparego „DREISTERN.** Wszelkie inne są **przestarzałego systemu.**

Do wyrobu **pełnych i próżnych bloków amerykańskiego** systemu polecamy maszyny **Dr. Gasparego PHOENIX. Dr. Gasparego formy „COLUMBUS“** do wyrobu rur betonowych są niedoścignione.

Wszelkie maszyny i formy do wyrobów cement.-betonowych.

FABRYKA SPECYALNYCH MASZYN

Dr. GASPAREGO i Ski w Markranstaedt (Saksonia).

Zastępstwo na Galicye: „Przemysł cementowy“ Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Cenniki Nr. 12 na żądanie bezinteresownie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Sobota 9, niedziela 10 lipca 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Wspaniały program pierwszorzędnych aktualnych nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. **Port i wybrzeże w Toulon (zdjęcie z przyrody).**
2. **Mała ciemna dziewczynka (prześliczny dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia).**
3. **Zapadające wybrzeże Bałtyku (zdjęcie z przyrody).**
4. **Niebezpieczny oręż (wesoła komedya).**
5. **Noc księżycowa na Nilu (zdjęcie z przyrody).**
6. **Serce dziadunia (sztuka).** Wezwanie słynnego malarza do księcia. Poznanie księżniczki Maryi. Sielanka. Dla szczęścia wygnanie. Młode małżeństwo. Cztery lata później. Nędza. Doskonały pomysł. Wnuczka u dziadunia. Przebaczenie.
7. **Nad jeziorem Lugano.**
8. **Uliczni śpiewacy (film kolorowany).**
9. **Wesoła wdówka (wyborna komedya).**
10. **Legenda świętej kaplicy (film artystyczny).** Osoby sztuki: Repentier p. Bargy z Comédie française. Montreuil p. Montreau z teatru Gymnase. Ludwik IX. król Francyi postanawia budowę kaplicy. Dwaj architekci Repentier i Montreuil konkurują o budowę. Kradzież planów i śmierć Montreuila. Repentier buduje wspaniałą kaplicę. Sława architekty. Wyrzuty sumienia. Smierć Repentiera w kaplicy.
11. **Lehman jako obrońca (farsa).**

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Misków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.